

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 43/2013 (2525) Rok LV 15.12.2013

krzyk naszej córki...

Świadczyć - str. 5



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

1,55 €

Dwujęzyczny Kalendarz Głosu Calendrier de la Voix Catholique

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Kalendarz Głosu
Calendrier de la Voix Catholique



Polonia semper fidelis
2014



emp
id
Kalendarz?
TEKAZ!

W kalendarzu także jego wersja
sezonkowa!



Kalendarz zamówić
można, wypełniając
poniższy kupon
i wysyłając go na
adres redakcji
„Głosu Katolickiego”*

**Czy masz już nasz polsko-francuski
To najlepszy prezent gwiazdkowy dla Twoich znajomych i rodziny!!**

WIELKI SKLEP
KONTOBIUSŁUGOWY
RESTAURACJA
tel. 01.44.70.98.81
Paryż, XVIII^e
9, rue Pierre Ginier
(metro: La Fouché i lub Place de Clichy)

Spędzamy spokojnie starość
w Domu Polskiego Funduszu
Humanitarnego położonym
w dużym parku nad Loara.
DOŁĄCZ DO NAS.
24, rue de la Marine, 45740 Lailly en Val

Pasaz handlowy
Madeleine
Najlepsze
Towarzystwo w Polsce!
KAROUNA
Tel. 01 40 15 09 09

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA
Proszę o przesłanie mi polsko-francuskiego kalendarza „Głosu Katolickiego” na 2014 rok

Ilość egzemplarzy: _____ w cenie po **4,00 €** (z przesyłką **4,50 €**). **RAZEM** _____ €

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____

Adres: _____

Dołączam czek (dla „Voix Catholique”) gotówkę

Telegram... kijowski



Perwimie, że Ukraińcy sami sobie są winni, że znowu pada ją w moskiewskie łapy. Nie zmienia to jednak faktu, iż to obecne imperialne rozlewanie się u piływów Ro,ji na zachód to także efekt krótkowzroczności, żelzy nie powiedzieć głupoty Unii Europejskiej. Unii, która jakby na własne życzenie wzmacnia pozycję Putina na Konyńcencie i oddaje mu Ukrainę. Jest to także całkowita klępa polityki zagranicznej Polski, kierowanej przez Sikorskiego. Jeżeli oczywiście przyjąć, że warszawskiemu ministrowi rzeczywiście zależy na wschodnim bezpieczeństwie naszego kraju. Niestety trzeba mieć co do tego duże wątpliwości. Wszak od śmierci, w nie wyjaśnionj do dzisiaj (!) katastrofie smoleńskiej, w 2010 r., prezydenta Kaczyńskiego, nastąpił karygodny odwrót Polski od polityki aktywnej abalności o nasze wschodnie interesy. Tak jakby przyjaźń i w pieranie naszych sąsiadów zza Buga nie miało dla „Radka” większego znaczenia, tak jakby nie ze strony Ro,ji groziło nam nie większe niebezpieczeństwo – ekonomiczne i polityczne. Czy można przyjąć, na wiarę, że to tylko (!) ślepotą polityczną, mam wątpliwości. Jeżeli Sikorski nie potrafił przekonać Brukseli, ale i Janukowycza do podpisania układu stowarzyszeniowego Unii z Ukrainą, czyli na poważniejszą pracę dla bezpieczeństwa, dla przyszłości Polski i Europy, to znaczy, że jest za pełnie nieprzydatnym, krótkowzrocznym dyletantem. W tej sytuacji pozostaje nam zatem tylko „kibicować” Ukraincom, by powiodła się ich kijowska, proeuropska rewolta przeciw Janukowyczom i Putionom. P.O.

- NIE MÓWIĘ TEGO, ŻEBY CI SPRAWIĆ PRZYKROŚĆ, ALE TO TY JESTEŚ WIĘKSZY...



rjs. Leszek Biernacki

POCZĄTEK ZIMY

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Przygotować ludzi na przyjęcie Zbawiciela – str. 4
- Solidarność, ale nie tylko... – str. 9
- Kolaborant czy także ofiara? – str. 10
- Un peu de sport – str. 11
- żyć w swoim czasie – str. 12

Dwie najlepsze polskie powieści?

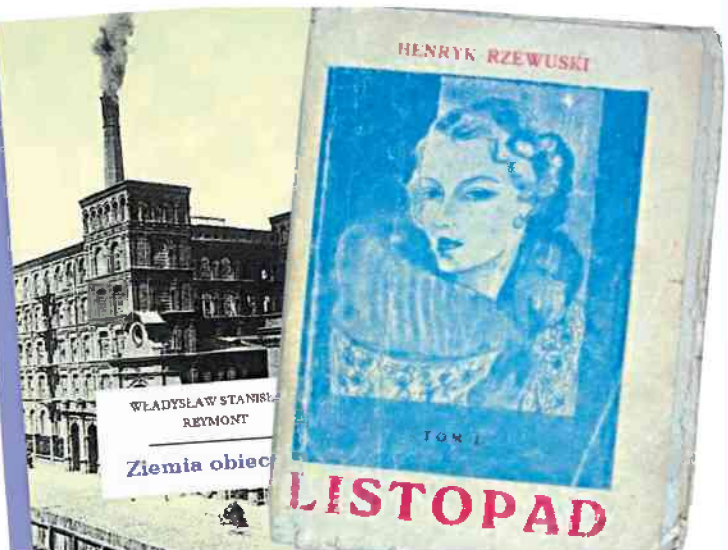
Wojciech Turek

Długie grudniowe wieczory spędzaniu czasu z książką, a zbliżające się Święta stanowią doskonałą okazję, by udać się do księgarni celem zakupu prezentu.

Pomimo, że książka w tradycyjnej wersji przeżywa kryzys, młodzi ludzie – przynajmniej w dużych miastach w Polsce – nie przestali czytać, tyle, że zamiast gazety czy kieszonkowej książki, często trzymają w rękach rozmaite czytniki e-booków. Nie wiem, co czytają, ale mógłbym spróbować coś doradzić. Gdybym miał wskazać dwa tytuły, mogące pretendować do miana najlepszych powieści napisanych po polsku i poświęconych „polskim sprawom”, powieści „o Polakach i dla Polaków”, przy tym zachowujące – pomimo upływu czasu – żywą aktualność, wymieniłbym bez wahania: „Listopad” (1845-1846) Henryka Rzewuskiego oraz „Ziemie obiecane” (1899) Władysława Reymonta.

Dlaczego akurat te dwie książki? Po pierwsze dlatego, że w ostatnich latach w Polsce nie została napisana ani jedna wybitna powieść panoramiczna, ukazująca życie Polaków w wymiarze ogólnoludzkim, wskazująca problemy i dylematy, które są ponadczasowe i będą nurtowały przyszłe pokolenia, tak długo, jak długo przetrwa nasza zachodnia cywilizacja.

ciąg dalszy na str. 6



ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60€) Pół roku (30,30€) Miesiąc (5€)
 Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60€) PDF/e-mail (49,90€)

Telefon: _____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na
 Głos Katolicki – Voix Catholique
 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
 Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11
 w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

PRENUMERATY





LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Adwentu Rok A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 35,1-6a.10

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, także skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Saronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. Pokrzepcie ręce ostate, wzmocnijcie kolana omdlate! Powiedzcie matoduszynom: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, aby was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesóło krzyknie. I odkupieni przez Pana powrócą. Przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach. Osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Przygotować ludzi na przyjście Zbawiciela

ks. Grzegorz Ząbek

„Radość Ewangelii napełnia serce oraz całe życie tych, którzy spotykają się z Jezusem. Ci, którzy pozwalają jej, żeby ich zbawił, zostają wyzwoleni od grzechu, od smutku, od wewnętrznej pustki, od izolacji. Z Jezusem Chrystusem rodzi się zawsze i odradza radość”. Tak zaczyna swoją nową Adhortację Apostolską Papież Franciszek.

Cytując te słowa, ponieważ radość jest kluczowym słowem dzisiejszej Liturgii. III Niedziela Adwentu jest nazywana Niedzielą Gaudete, niedzielą Radości. Radujcie się zawsze w Panu, jeszcze raz powtarzam, radujcie się, mówi św. Paweł. Dlaczego mam się cieszyć? Bo niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. Tak, to jest przyczyna radości. Jezus, który wchodzi w świat, Syn Boży, który stał się człowiekiem, spotyka się z ludzką biedą, z ciężarami, chorobą, grzechem – i bierze je na siebie. Uwalnia nas z brzemienia najgorszego, jakim jest poczucie bezsensowności naszego życia i cierpienia.

Prorok Izajasz dzisiaj przypomina prawdę, która dla Narodu Wybranego miała podstawowe znaczenie; Pan jest tym, który przychodzi, aby zbawić. On sprawia, że wygnańcy wracają do Syjonu, czyli do domu, do miejsca, gdzie są u siebie, gdzie jest to, co kochają, gdzie mogą doświadczyć obecności Boga. Człowiek wygnany z domu, na obczyźnie, w niewoli nie potrafi przeżyć radości. Jeśli nie jest u siebie, jeśli nie pracuje dla siebie, jeśli wszystkie swoje wysiłki przeznaczają na bezsensowną, pozbawioną perspektyw pracę – nie może być szczęśliwy. Dlaczego tak dużo smutku dzisiaj na naszych twarzach? Dlaczego tyle depresji, przygnębienia, pretensji do świata i do siebie? Bo nie ma w nas szczęścia przebywania z Bogiem. Bo staliśmy się niewolnikami

J. Clouet - Saint Jean Baptiste



daleko od Boga. Wmówiono nam, (jakie to podstępne działanie złego ducha), że szczęście, radość znajdziemy nie w Bogu, a w świecie. Pomieszaaliśmy radość z poczuciem zadowolenia, z chwilowym, efemerycznym przeżywaniem przyjemności tego świata. A potem przychodzi pustka – i pogon za kolejnymi doznaniem, które nie dadzą nigdy Radości prawdziwej. Radości, która nie jest ulotną emocją, a stanem życia.

Już drugą niedzielę w Liturgii Kościoła możemy usłyszeć, o św. Janie Chrzcicielu. Największy spośród zrodzonych z niewiast. Prorok, Cóż wotającego na

EWANGELIA

Mt 11,2-11

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Jezus im odpowiedział: „Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogostawiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kotłującą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście, więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”. □

pustyni. Człowiek, którego powołaniem było przygotować ludzi na przyjście długo oczekiwanego Zbawiciela. Słyszemy dzisiaj świadectwo Jezusa o nim. Jezus w Ewangelii chwali go, tak jak chwalił innych – Setnika, kobietę cudzożonną, poganę, która prosiła go o uzdrowienie dziecka. Jan, postać, można powiedzieć, po ludzku przegrana, tragiczna. Niedane mu było przeżyć zwycięstwa Jezusa nad śmiercią. Oddał życie, pozostając wierny Prawdzie, wierny Bogu – a przecież mógł inaczej. Nie musiał wytykać królowi jego grzechu. Miał gromadkę uczniów, miał szacunek, był autorytetem dla wielu. Jeszcze wiele lat po jego śmierci można było spotkać ludzi, którzy przyjęli od niego chrzest i żyli wg jego nauki – świadczą o tym Dzieje Apostolskie. Ale Jan, człowiek ascezy, wyrzeczenia, prorok, który nie boi się nikogo, który w pokorze uznaje wyższość Jezusa i odsuwa się w cień – pokazuje nam drogę do radości. Jan jest człowiekiem pustyni. Pustynia to miejsce trudne, miejsce gdzie człowiek doświadcza swojej słabości, kruchości wobec przyrody. Ale to równocześnie miejsce, gdzie można w tej słabości spotkać Boga. Wielu z nas potrzebuje dzisiaj czasu pustyni, czyli uświadomienia sobie, jak bardzo jesteśmy stabi i krusi. Cywilizacja, postęp, nowe technologie – nie zamieniają nas w bogów, (choć taka pokusa jest). Tylko człowiek pustyni – pokorny, świadomy swej słabości, ale także świadomy Bożej siły – może przeżyć spotkanie z Bogiem i doświadczyć Radości, która nie przemija.

Jan jest człowiekiem ascezy. Zapomnieliśmy dziś o poście. Mówimy – to było dobre kiedyś. Po co wracać do „przedpoborowych” praktyk. Po cościć? Konsumpcja kieruje nami. Pierwsza pokusa Jezusa na pustyni to pokusa chleba. Nie ma nic złego w jedzeniu. Ale kiedy bogiem staje się brzuch – wtedy człowiek staje się niewolnikiem brzucha. Post pomaga zobaczyć, że nie samym chlebem żyje człowiek. Pełny brzuch może dać poczucie zadowolenia, ale nigdy nie da stanu radości.

Jan jest również człowiekiem Prawdy. Prawdy, która wyzwala. Ile zaktamania i manipulacji jest w naszym życiu? Sami kłamamy i manipulujemy ludźmi, i sami jesteśmy ofiarami kłamstwa i manipulacji. Prawda wyzwala nas z tych kajdan, pomaga patrzeć na świat, na Boga, na bliźnich, wreszcie na samego siebie bez różowych lub czarnych okularów. Uwalnia z iluzji, z pogoni za złudnym szczęściem. Jezus mówi o sobie – Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Prawda – to Jezus Chrystus. Boży Syn. Zbawiciel.

Pustynia, Asceza, Prawda – droga życia św. Jana Chrzciciela. Moja droga Adwentowa. Droga do Radości spotkania z Jezusem. Czy wejdiesz na nią? □

W DRODZE KU SPOTKANIU (3)

Świadczyć

„W czasie prześladowań Izraela przez króla Antiocha, Eleazar (...) był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wiu przoswiny.

On jednak, wybierając raczej chwalebna śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, a wyplut mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić to, czego nie wolno jeść nawet przez miłość do życia. Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczty, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. (...) Dał im jasną odpowiedź mówiąc, aby go zaraz postali do Hadesu. „Udawanie, bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który ma już dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje. Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia maleńkiej resztki życia, przeze mnie byłiby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okrytym swoją starość. Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszechmocnego ani żywy, ani umarty nie ucieknę” (2Mch 6, 18–31).

Oto Eleazar, człowiek postawiony wobec wyboru przyznania się do wiary lub też udawania, że nie jest chrześcijaninem. Jego postawa obrazuje, na czym polega dawanie świadectwa. Obserwując współczesny świat, ma się pewien wewnętrzny dylemat: czy katolicy udają wierzących, kiedy są w kościele, czy też udają niewierzących w ciągu całej reszty tygodnia. Pewnie we Francji, podobnie jak w Polsce, „katolicy”, którzy w niedzielę często zasiadają w kościelnych ławkach, wychodząc z kościoła promują aborcję, eutanazję, wysmiewają słowa o czystości przedmatrzeńskiej i wierności matrzeńskiej. Jeden z polskich

ks. prof. Zbigniew Suchy

postów powiedział, wprost, że swoje sumienie zostawia za drzwiami parlamentu. Jak to jest w moim życiu?

Kiedy mijają czasy pokoju, trzeba, aby głoszenie przemieniło się w świadectwo. Świadectwo zaś jest to świadomy wybór ukazania przejrzystości swoich przekonań, niezależnie od konsekwencji, które się z tym łączą. Czasem takie świadectwo trzeba ukazać swoim najbliższym, co, jak się okazuje, jest rzeczą trudną. Przed kilku laty, w czasie dnia wspólnoty Domowego Kościoła, takim świadectwem o świadectwie swojej córki podzielili się małżonkowie w sile wieku: „W dość późnym czasie naszego małżeństwa, wydawałoby się szczęśliwego, zagościł w nas niepokój – zaczęliśmy sobie wypominać jakieś drobne lub większe sprawy z przeszłości. To nakręcało nasze emocje i doprowadzało do coraz gwałtowniejszych awantur. W końcu doszło do tego, że zaczęliśmy otwarcie mówić o rozwodzie. I pewnie tak by się stało, gdyby nie nasza 16-letnia córka. Pewnego dnia, gdy znowu zaczęliśmy krzyżeć na siebie, ten nasz krzyk zderzył się z krzykiem naszej córki: Dość! Tak dłużej nie może być. W naszym domu nie rządzi Chrystus, ale szatan. Przeraziliśmy się – nasza córka zawsze milcząca, grzeczna, nagle krzyczy. Ucihliśmy, chcąc usłyszeć, co ma nam do powiedzenia. A ona krzyczała: Jest pierwszy piątek miesiąca. Ubierzecie się i pójdziecie ze mną do kościoła, wypowiadacie się i zaprosicie Jezusa do waszego życia, On musi stać się Panem naszej rodziny!. Nie było w nas gniewu, ale zawstydenie. Spelniliśmy jej żądanie i rzeczywiście powoli – nie



foto: s. J. Korczyńska

obyło się bez kolejnych sprzeczek – zaczął wracać spokój. Uświadomiliśmy sobie, jak banalne były nasze pretensje do siebie, ale u początku tego, że jesteśmy tu razem, był ów krzyk naszej córki”.

Świadectwo nie jest łagodnym powiewem wiatru, ale burzą Ducha Świętego, który kieruje świadkiem i jednocześnie wkrada się w życie tych, którzy świadectwa potrzebują. Kardynał Franciszek Xavier Nguyễn Văn Thuận, wietnamski arcybiskup, w swojej autobiografii „Droga nadziei” opisuje historię swojego struja, który wraz ze swoją rodziną przenosił się co pewien czas w inne miejsce, wskazywane mu przez biskupa. Tam, według wskazań pasterza miał uprawiać ryż i prowadzić życie katolickie razem ze swoją rodziną. Prędzej czy później ludzi zaczynał intrygować sposób jego życia. Przychodzili, pytali, a on zaczynał mówić im o Jezusie. W ten sposób kilka rodzin w wiosce przyjmowało chrzest i przejmowało wysiłek świadectwa, a struj znowu przenosił się w inne miejsce. Zakończmy apelem papieża Franciszka, skierowanym do młodzieży z Umbrii: „Idźcie z odwagą, z Ewangelią w sercu i w rękach, bądźcie świadkami wiary poprzez wasze życie: nieście Chrystusa do waszych domów, głoście Go wśród przyjaciół, przyjmujcie Go i służcie Mu w ubogich. Młodzi ludzie, przekazujcie Umbrii przesłanie życia, pokoju i nadziei. Możecie to zrobić”. My też możemy to zrobić. □

TORUN | W Toruniu świętowano wczoraj 22. rocznicę powstania Radia Maryja. Dzięczynnej liturgii w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy przewodniczył bp Andrzej Suski. W homilii bp Józef Zawitkowski z diecezji łowickiej dziękował za rolę, jaką pełni w społeczeństwie Radio Maryja. „Radio Maryja to katolicki głos w moim domu. Ludzie wierzący słuchają i modlą się z Radiem Maryja. Bezbożni podstuchują i przeklinają, a ja wam mówię: błogostawcie sobie, a nie ztorzeczcie. Ale tak musi już być do końca świata. Jedni będą przeklinać, inni będą błogostawiać, a Bóg do człowieka mówi w ciszy, hałaśliwych Bóg nie przekrzykuje” – stwierdził bp Zawitkowski. Na uroczystości do Torunia przybyło wielu polskich biskupów oraz tysiące słuchaczy z kraju i za granicą. Na początku Mszy odczytany został list Rodziny Radia Maryja do papieża Franciszka, w którym zapewniono Ojca Świętego o stałej modlitwie w jego intencjach.

KRAKÓW | W całej Polsce rusza trzyletni program przygotowań duchowych do Świątowych Dni Młodzieży, które odbędą się w 2016 r. w Krakowie. Pierwsza propozycja to „Cz@t ze Stowem!” Przygotowany przez Krajowe Biuro Organizacyjne Świątowych Dni Młodzieży program na pierwszy rok pracy – „Cz@t ze Stowem!” – jest zachętą dla proboszczów, by zebrać młodych z parafii i stworzyć małe grupy, w których będą się oni spotykać i rozważać Pismo

Święte. Gotowe materiały pozwalają też, by młodzi sami organizowali się i co miesiąc rozmawiali na ważne dla nich tematy jak tożsamość, rodzina, godność, przyjaźń. Uzupelnieniem spotkań w grupach będą tygodniowe medytacje biblijne do osobistego rozważenia oraz komentarze video do niedzielnych Ewangelii przygotowane przez młodych. Niezbędne pomoce formacyjne można znaleźć na stronie www.kdm.org.pl.

WARSZAWA | W Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa na temat roli Kościołów Polski i Rosji w chrześcijańskiej Europie. Podczas jednego z wykładów abp Stanisław Budzik metropolita lubelski nawiązał do tragicznego wydarzenia, jakim była katastrofa smoleńska. Jak przypominał, na początku wydawało się, że zjednoczy ona w bólu Polaków i Rosjan oraz Polaków między sobą. „Dzisiaj boleśnie dzieli Polaków, dzieli niestety także Polaków i Rosjan – podkreślił metropolita lubelski. Głównym problemem jest przetrzymywanie przez stronę rosyjską szczątków rozbitego samolotu już od prawie czterech lat, co jest zupełnie niezrozumiałe zarówno dla zwyczajnych ludzi, jak i dla świata polityki. Apel obu Kościołów o zwrot szczątków samolotu przyczyniłby się do usunięcia jednej z ważnych przeszkód na drodze do porozumienia i pojednania między naszymi narodami” – podkreślił abp Budzik. □

Dwie najlepsze polskie powieści? *ciąg dalszy ze str. 3*

Nie będę marnował cennego miejsca na rozważanie „osiągnięć” takich pisarek, jak Manuela Gretkowska. W okresie PRL również nie powstały żadne wielkie powieści, czego dowodzi chociażby tematyka „Miazgi” (1970) Jerzego Andrzejewskiego. „Mała Apokalipsa” (1979) Tadeusza Konwickiego jawi się z dzisiejszej perspektywy jako powieść science-fiction o zacięciu politycznym. Niewątpliwie na wielkie uznanie zasługuje „Tango” (1964) Sławomira Mrożka, które wznosi się na wyżyny „Nie-Boskiej Komedii” (1835) Zygmunta Krasińskiego, ale to nie są powieści, lecz dramaty. Bestsellerowa powieść „Popiół i diament” (1948) Andrzejewskiego stanowi – co najwyżej – panoramę polskiego losu w 1945 roku, ale nie pokazuje głębi dokonujących się przemian społecznych ani nie ukazuje wszystkich polskich dylematów tamtych czasów. Ten sam zarzut braku – szerszej i głębszej – perspektywy dotyczy skądinąd doskonałej powieści psychologicznej „Cudzoziemka” (1935) Marii Kuncewiczowej. Po drugie dlatego, że nawet najlepsza panoramiczna powieść okresu międzywojennego: „Noce i dnie” (1931-1934) Marii Dąbrowskiej – doskonała językowo – opisuje świat ziemiański, którego już nie ma, podobnie „Chłopi” (1904-1909) Reymonta – wspinała kronika dawnego życia – są powieścią o jednej tylko warstwie społecznej. I to samo dotyczy „Nad Niemnem” (1888) Elizy Orzeszkowej. Z kolei powieści Stefana Żeromskiego – zważywszy chociażby ich styl – starzeją się w błyskawicznym tempie. Do miana najlepszych polskich powieści mogłaby pretendować „Lalka” (1887-1889) Bolesława Prusa, ale – w moim subiektywnym rankingu – ustępuje ona „Ziemii obiecanej” Reymonta.

Obie wskazane przede mnie powieści ukazują „polskie sprawy” w uniwersalnym kontekście. W „Listopadzie” główni bohaterowie: bracia Michał i Ludwik Strawińscy są przedstawicielami dwóch przeciwstawnych środowisk społeczno-kulturalnych – konserwatywnej szlachty ziemiańskiej, żyjącej zgodnie z dawnym obyczajem, i „liberalnych”, scudzoziemczatych wielkomijskich kół dworsko-arystokratycznych. W „Ziemii obiecanej” po jednej stronie znajdują się koryfeusze „postępu”, czyli przedsiębiorcy dążący za wszelką cenę do uzyskania zysku oraz podążający za nimi przybysze ze wsi, zwabieni mirażem „dobrobytu”, a po przeciwnej zwolennicy dawnego życia, w którym obowiązywały zasady i normy etyczne. Na kartach „Listopada” odkrywamy – nie bez zdziwienia! – aktualność obecnych podziałów: Michał byłby typowym słuchaczem Radia Maryja, zaś Ludwik wychowankiem „Gazety Wyborczej”. Obrona tradycyjnych wartości zaprowadziła Michała do szeregów zwolenników Konfederacji Barskiej, zaś „oświeceniowość” Ludwika w naturalny sposób przetożyła się na poparcie, jakiego udzielał królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, a pośrednio także zaborcom, którzy przecież zwalczali „polski ciemnogród”. Karol Borowiecki, bohater „Ziemii Obiecanej” jest człowiekiem stojącym na rozdrożu, ale w przebogatej plejadzie typów i „typków” przewijających się przez karty powieści, bez trudu odnajdziemy: współczesnych polskich miliarderów, bez skrupułów zagarniających kolejne miliardy, bankrutujących małych przedsiębiorców, którzy nie chcą oszukiwać, ani kraść, wreszcie cynicznych karierowiczów, którzy płyną z prądem oraz prosto-

Z KRAJU

- Premier Tusk wzięty udział w szczycie UE w Wilnie. Szczyt, którego głównym punktem było „partnerstwo wschodnie” zakończył się bez sukcesów z powodu nacisków Rosji na państwa starające się o „stowarzyszenie” z UE.
- „Przyjechaliśmy, żeby wesprzeć dążenia społeczeństwa ukraińskiego do integracji z UE, dążenia do tego, żeby być razem” – powiedział Kaczyński, który wraz z grupą polityków PiS przyleciał do Kijowa. PiS złożył także podczas posiedzenia Sejmu projekt uchwały dotyczący sytuacji na Ukrainie.
- Fatalne wrażenie dotyczące zaangażowania PiS na Ukrainie wywołał wpis MSZ Sikorskiego na „Twitterze”: „Oczekuję od polityków PiS deklaracji ile polskich miliardów chcą wpompować w skorumpowaną gospodarkę UKR, aby przekupić prezydenta Janukowycza”. Wrażenie to zatartł częściowo premier Tusk, dziękując także Kaczyńskiemu za zaangażowanie i wyjazd do Kijowa.
- „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie zaniepokojenie zaostrzeniem się sytuacji politycznej i społecznej na Ukrainie po jednostronnym zawieszeniu przez władze negocjacji umowy stowarzyszeniowej z UE” – można przeczytać w uchwale, którą postawie podjęli przez akklamację.
- Gowin będzie szefem nowego ugrupowania powstałego z połączenia PjN i republikanów. Nowa partia zwerfykuje swoje poparcie w wyborach europejskich.
- Wiceminister obrony narodowej Skrzypczak złożył dymisję. Wcześniej SKW odebrała mu certyfikat dostępu do tajemnic państwowych, prokuratura wszczęła śledztwo ws. „podejrzenia przyjęcia korzyści majątkowej...”. Chodzi m.in. o próby ustalenia przetargów na zakup samolotów bezzałogowych (dronów), a także bezzałogowych wież do transporterów opancerzonych Rosomak.

- Szef MON Siemoniak skierował do premiera Tuska wniosek o powołanie ppłk. Pytla na stanowisko szefa SKW. Pytel po odwołaniu szefa kontrwywiadu gen. Noska (za odebranie certyfikatu Skrzypczakowi), był po. szefa tej Służby.
- Premier zapowiedział, że nie przyjmie sprawozdania prokuratora generalnego Seremeta z działalności prokuratury za, 2012 r., ale też nie skieruje do Sejmu wniosku o jego dymisję. W ten sposób „niezależny” Seremet pozostaje „zakładnikiem” rządu. W tle majaczy się wielka afera korupcyjna związana z informatyzacją ministerstw.
- Prokuratura nie dopatrzyła się złamania prawa w oferowaniu pracy w KGHM w zamian za głosowanie w wyborach PO na Dolnym Śląsku na Protasiewicza. Uznano, że państwowy koncern jest... spółką akcyjną, a „płatna protekcja”, nie odnosi się do tego typu obietnic.
- Organizacje kobiece zrzeszone w Forum Kobiet Polskich oceniły list przedstawicielek Kongresu Kobiet do Ojca Świętego, jako „dążenie do wprowadzenia cenzury wypowiedzi, krytykującej niebezpieczną ideologię gender”. Feministki w donosie na polskich biskupów pomyliły m.in. słowa św. Pawła ze słowami Jezusa. Nagłośniony przez media list stał się rodzajem hucpy, w której ateistki robią „porządek” w Kościele.
- Komitet Polityczny PiS zatwierdził tymczasowego rzecznika partii. Jest nim krakowski poseł Duda, który czasowo zastępuje Hoffmana (zawiesił swoje członkostwo w PiS w związku z tym, że nie odprowadził podatku od zaciągniętych pożyczek).
- PSL dogadał się z PO w sprawie przywrócenia części zlikwidowanych przez reformę Gowina sądów rejonowych.
- Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych zażądał od prezydenta Komorowskiego i mini-

stra obrony zdegradowania do stopnia szeregowego gen. Pietrzaka, b. szefa Milicji i wiceministra spraw wewnętrznych PRL (1968-78). Związek zarzuca Pietrzakowi udział w akcji wymordowania 30 partyzantów z grupy „Bartka” dowodzonej przez Henryka Flame we wrześniu 1946 r. Domaga się też odebrania mu odznaczeń – w tym Orderu Virtuti Militari i generalskiej emerytury. Dowody zbrodni Pietrzaka odnaleziono ostatnio w IPN.

- Funkcjonariusz UB, Kędziora został skazany na dwa lata więzienia za zbrodnie przeciwko ludzkości. Kędziora był oprawcą komunistycznym, znęcał się m.in. na osobach ppłk. Łukasza Cieplickiego, mjr Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, ptk. Franciszka Niepokólczyckiego, czy Józefa Rybickiego.
- Prezydent Lech Kaczyński, jako patron nowego mostu nie spodobał się bydgoskim radnym PO. Zmienili, więc, przy pomocy SLD, nazwę nadaną w 2010 r. na „most uniwersytecki”.
- Prace nad projektem ustawy dotyczącej poszukiwania i wydobycia gazu łupkowego mają przyspieszyć. Szanse na to, zdaniem ekspertów, daje zmiana na stanowisku ministra środowiska. Ich zdaniem gaz z łupków to projekt większy niż elektrownia jądrowa w Polsce.
- Polscy Żydzi i muzułmanie złożyli do Komisji Europejskiej oficjalną skargę na Polskę z powodu zakazu stosowania uboju rytualnego.
- Wg organizacji Health Consumer Powerhouse, która od 2005 r. przygotowuje konsumencki ranking opieki zdrowotnej polska służba zdrowia jest jedną z najgorszych w Europie. Jeszcze w 2012 r. Polska znalazła się na 27. miejscu rankingu, w tym roku już na 31. Lepsza służba zdrowia, wg tej ankiety, jest nie tylko we wszystkich pozostałych państwach UE, ale nawet w Albanii i Macedonii.
- MSZ złagodziło stanowisko wobec wyjazdów Polaków do Egiptu. □

dusznych ludzi, usiłujących płynąć pod prąd i dlatego najczęściej klepiących biedę.

W obu powieściach – na zasadzie kontrastu – przeciwstawiono dwie krańcowo odmienne filozofie, „szkoty” myślenia i postępowania. W „Listopadzie” świat tradycyjny, chrześcijański, jest jednocześnie światem wiejskim, zaś „nowa filozofia” promieniuje z Paryża do Warszawy, a stamtąd rozchodzi się na prowincję. W „Ziemii Obiecanej” również centrum świata bez zasad moralnych znajduje się w wielkoprzemysłowej Łodzi, zaś świat tradycyjnych wartości to odległy świat wiejsko-ziemiański (Kurów), rozpadający się na naszych oczach. Obaj autorzy: Rzewuski i Reymont nie ukrywają swych sympatii dla świata tradycyjnego, co nie oznacza, że nie potrafią zachować obiektywizmu ocen. Ten obiektywizm właśnie przesądza o wartości tych powieści. Ludwik budzi naszą sympatię, zdobywa serce cnotliwej niewiasty, na koniec składa największą ofiarę w obronie swego brata. Działalność Borowieckiego, który idzie na kompromisy ze światem bezwzględnej konkurencji, przynosi więcej społecznych korzyści, niż epigonizm Bauma czy „szlachetczyzna” rozmaitych bankrutów. Łódź to postęp, przyszłość, nadzieja dla setek tysięcy ludzi. Reymont jej nie lubi, ale nie odmawia jej wszelkich zalet.

Lektura obu powieści jest jak niezwykle odświeżająca kąpiel. Zmywamy z siebie brud współczesnej miatłkości i zalewającego nas ze wszystkich stron „chłamu”. Oto, autorami dwóch arcydzieł są konserwatyści – chyba nie trafiliby dzisiaj na „salony”. Największe zdziwienie budzi obraz Żydów w „Ziemii Obiecanej”: to są ludzie prawdziwi, „z krwi i kości”, różniący się od Polaków

charakterem, światopoglądem, rasą. Dzisiaj nie wolno w ten sposób pisać o Żydach, przez co dzisiejsi Żydzi we współczesnych „dziełach” literackich są zazwyczaj postaciami „z plastiku”. Ale czytając Rzewuskiego i Reymonta zdziwiliby się również dzisiejsi konserwatyści. Przecież obecnie bycie zwolennikiem prawicy oznacza jednocześnie „drwiący” i protekcyjnalny stosunek do zagadnień ekologicznych. A tu się okazuje, że Rzewuski i Reymont mogliby być patronami współczesnych „zielonych”. Reasumując, pomimo upływu ponad stu lat, tematyka stanowiąca osnowę obu powieści nie straciła na aktualności. Prawdziwe arcydzieła nie starzeją się, dopóki istnieje cywilizacja, w jakiej powstały. Nadal poruszają nas losy Odyseusza i wciąż jeszcze rozumiemy czym była wędrówka bohatera „Boskiej Komedii” przez piekło i czyściec do raju. Wielki sukces medialny filmu opartego na twórczości J. R. R. Tolkiena świadczy o tym, że nasza cywilizacja – pomimo zburzenia gmachu chrześcijaństwa – nadal opiera się na starożytnych korzeniach i odwołuje, jeśli nie do tradycyjnych zasad, to przynajmniej do – odziedziczonych i wynikających z tych zasad – emocji. Polecam zatrzymanie się na chwilę na przystanku: „Polska” i odwiedzin „wiecznej” Polski: tej z okresu Konfederacji Barskiej, gdy świat chrześcijański ustępował pola światu „europejskiej tolerancji” i tej z końca XIX wieku, gdy w Łodzi budowało się nową, kapitalistyczną, wielokulturową rzeczywistość, odrzucając dotychczasowy, partyotycznie-religijny etos. Powtórzmy: jakie to wszystko aktualne dzisiaj, ponadczasowe a jednocześnie prawdziwie EUROPEJSKIE. □

Wojciech Turek

ZE ŚWIATA



Opr. B.D.

- Po brutalnej pacyfikacji manifestacji w Kijowie, ukraińska opozycja odmawia udziału w rozmowach z władzami i domaga się dymisji rządu premiera Azarowa. Na ulicach Kijowa stanęły barykady, na Majdan wyszło około pół miliona ludzi. Jest to efekt wstrzymania przez prezydenta Janukowycza podpisania umowy o stowarzyszeniu Ukrainy z UE.
- O natychmiastowe zastosowanie personalnych sankcji wobec prezydenta Ukrainy Janukowycza zwrócił się do Zachodu lider opozycyjnej partii Udar, znany bokser Kliczko.
- Parlament Ukrainy nie przyjął rezolucji o wotum nieufności dla rządu Azarowa.
- Bildt, MSZ Szwecji stwierdził, że brak w umowie stowarzyszeniowej z Ukrainą nawet dalekiej perspektywy przystąpienia Ukrainy do Unii, to wynik zablokowania tej obietnicy ze strony Francji.
- Tym, że UE nie jest bez winy w sprawie ukraińskiej odmowy stowarzyszenia się, świadczy też fakt, że, podczas gdy Rosja szantażowała Ukrainę, pięć krajów UE podpisało porozumienie z Gazpromem w sprawie Gazociągu Południowego. Gazprom zapowiedział budowę nowego gazociągu na 2018 r. i zamierza położyć rury na terytorium Serbii, Słowenii, Węgier, Austrii, a także Grecji i Włoch.
- Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Szwecji: Sikorski i Bildt – zaapelowali we wspólnym oświadczeniu do Ukraińców, by demonstracje w Kijowie przebiegały w pokojowej atmosferze.
- Wyniki referendum dotyczącego zakazu małżeństw homoseksualnych w Chorwacji okazały się jednoznaczne. Blisko dwie trzecie mieszkańców zagłosowało za wprowadzeniem do konstytucji definicji małżeństwa wyłącznie, jako związku męczyzny i kobiety. Do referendum doprowadziły organizacje obywatelskie.
- Ojciec św. Franciszek zatwierdził kard. Grocho-

lewskiego na stanowisku prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego. Kierowana przez niego dykasteria zajmuje się całym systemem katolickiej oświaty we wszystkich krajach.

- W związku z tragedią w Rydze i zawaleniem się dachu supermarketu toteński premier Dombrowskis podał się do dymisji.

- Pekin ogłosił rozciągnięcie swojej strefy kontroli powietrznej na duże obszary Morza Południowo-Chińskiego obejmujące podmorskie pola naftowe Chunxiao oraz sporne wysepki Senkaku. Poza USA, także Korea Płd i Japonia odmówiły uznania rozszerzonej chińskiej strefy.

- Umowa koalicyjna między CDU a SPD przewiduje, że nowy rząd będzie działał na rzecz poprawy statusu języka niemieckiego w UE. Niemiecki powinien ich zdaniem zyskać w UE status równoważny z angielskim i francuskim.

- Francuska interwencja jest ostatnią szansą dla pogrążającej się w chaosie Republiki Środkowej Afryki.

- Przed sądem w Bamako stanął gen. Sanogo, którego uważa się za głównego sprawcę zakończonej francuską interwencją wojny domowej w Mali.

- Bojownicy powiązani z Al-Kaidą rozstrzelali w Syrii dowódcę rywalizującej z nimi grupy rebeliantów. Chaos syryjskiej rebelii powoduje, że Asad chyba jednak przetrwa.

- Shell otrzymał pozytywne wyniki wierceń z pierwszego odwiertu gazu łupkowego na wschodzie Ukrainy. Jest to obiecujący wynik dla kraju, który próbuje uniezależnić się od dostaw rosyjskich surowców.

- Nie odpuszczą. Zaraz po tym, gdy b. premier Włoch Berlusconi utracił mandat senatora, jako osoba prawomocnie skazana, stanął w obliczu groźby kolejnego procesu. Mediolańscy sędziowie twierdzą, że dopuścił się on dodatkowo korup-

cji sądowej. Lewica mówi o sprawiedliwości dziejowej, prawica – o zamachu stanu.

- Dwie komisje belgijskiego Senatu poparty znaczną większością głosów projekt strasliwej ustawy przewidującej rozszerzenie prawa do eutanazji na śmiertelnie chore osoby niepełnoletnie.

- Wysoki Trybunał w Londynie orzekł, że dowody w sprawie otrucia b. rosyjskiego szpiega Litwinienki, którymi dysponuje rząd, powinny pozostać tajne ze względu na bezpieczeństwo narodowe.

- Premier Wielkiej Brytanii Cameron ogłosił listę propozycji mających na celu zaostrzenie polityki migracyjnej wobec nowo przybytych imigrantów z UE. Zmiany utrudnią im dostęp do świadczeń socjalnych i ułatwią ich deportację z kraju.

- Australijczyk Russell, jako ostatni z ekologów Greenpeace'u zatrzymanych na statku „Arctic Sunrise” przez Rosjan, został zwolniony za kaucją.

- Światowa Organizacja Zdrowia przeprosiła za swój raport o skutkach kryzysu finansowego. W dokumencie pojawiło się twierdzenie, że wielu Greków celowo zaraża się... wirusem HIV.

- Europejskie Centrum Rabiniczne uruchomiło ogromny projekt budowy w różnych krajach Europy trzydziestu nowych żydowskich łaźni rytualnych.

- Cztery osoby zginęły, a 63 zostało rannych, wskutek wykolejenia się kolejki dojazdowej Metro-North w okolicy Bronxu w Nowym Jorku.

- 9 osób zginęło, a ponad 30 trafiło do szpitali w Glasgow po katastrofie policyjnego śmigłowca, który spadł na dach pubu w tym szkockim mieście.

- Natalia Gorbaniewska, znana rosyjska poetka, dziennikarka i dysydentka zmarła w Paryżu w wieku 77 lat. Gorbaniewska była m.in. tłumaczką literatury polskiej i posiadała polskie obywatelstwo.

- W Muktadii, ok. 80 km od Bagdadu w powietrze wysadzi się podczas ceremonii pogrzebowej zamachowiec-samobójca. Zginęło 10 osób. □

Ten świat

W naszych czasach codziennie trzeba dokonywać radykalnych wyborów.

Czytelnicy mojej ostatniej książki, zatytułowanej „Listy z podziemia”, mają świadomość, że od 2010 r. prowadzę walkę cywilną z układem politycznym i propagandą III RP. Walka ta – w dużym skrócie – polega na bojkotowaniu głównych mediów i salonów literackich. Choć niekiedy uciążliwa, nie jest ona jednak szczytem wysiłku wojennego w rodzinie Wenclów. Znacznie dalej sięgają ambicje mojego siedemnastoletniego syna, który niedawno poinformował mnie uroczyście, że prowadzi walkę cywilną z „tym światem”. Z kolei drugi syn, czternastoletni, od pierwszego września prowadzi walkę cywilną ze szkołą, próbującą wtłoczyć mu do głowy zupełnie bezużyteczną wiedzę o utamkach, anatomii skorupiaków i budowie zdań złożonych podrzędnie. Wreszcie moja żona, a ich matka, od lat prowadzi walkę cywilną z naszym leninstwem, bałaganiarstwem i oglądaniem transmisji sportowych 12 godzin na dobę.

Podaję, że podobne batalie toczą się w wielu polskich rodzinach. Nawet podjęta przez starszego syna totalna walka cywilna z „tym światem” w wymiarze domowym nie jest czymś szczególnie ekscentrycznym. Sprowadza się ona bowiem do limitowania młodszemu bratu dostępu do internetu, zdzierania znad jego tóżka wybranych plakatów, tudzież ciągłego przypominania mu, że hip hop, którego słucha, jest – jakżeby inaczej – „muzyką tego świata”. Wprawdzie czasem, jako rodzice, sami doświadczamy bezwzględnej egzekucji zasad, np. kiedy próbujemy wymknąć się w niedzielę do parku handlowego, ale summa summarum polityka wewnętrzna starszego syna, realizowana z niezbędną dawką poczucia humoru, wychodzi rodzinie na dobre. Można wręcz powiedzieć, że jest do bólu (moje ego wie coś o tym) skuteczna.

Trudniej synowi osiągać spektaku-

Wojciech Wencel (Gość Niedzielny)

larne sukcesy poza domem. Jego polityka zewnętrzna jest zbieżna z programem milionów młodych chrześcijan i opiera się na podpisywaniu w internecie petycji, apeli i protestów przeciwko takim inicjatywom „tego świata” jak propaganda aborcyjna, promocja homoseksualizmu, publiczne epatowanie pornografią, genderowanie w szkołach i przedszkolach czy wystawianie w galeriach sztuki instalacji profanujących krzyż Chrystusa. Chwała młodzieży, że stawia opór nowemu totalitaryzmowi. Bez jej wyraźnego sprzeciwu funkcjonariusze „tego świata” mieliby ułatwione zadanie. W niektórych przypadkach internetowe akcje kończą się powodzeniem: postraszone bojkotem koncerty wstrzymują antychrześcijańskie reklamy, a Centrum Nauki Kopernik zawiesza ekspozycję „Strefy erogenne”. Obawiam się jednak, że są to sukcesy doraźne, nietrwałe, opóźniające kolejne fazy genderowej rewolucji, ale nie likwidujące jej podstaw kulturowych i politycznych.

Piętnaście i dziesięć lat temu, podobnie jak dzisiaj mój syn, prowadziłem walkę cywilną z „tym światem”. Najpierw robiłem to z kolegami we „Frondzie”, później z Robertem Tekielim w „POSTygodniku”. Wielokrotnie pisaliśmy o totalitarnych ciągłach postmodernizmu, który uchodził wówczas za nieszkodliwą uniwersytecką modę, o ideologii gender i triumfach politycznej poprawności w Szwecji. Wtedy wydawało się to bardzo odległe od polskiej rzeczywistości. Rodzimi homoseksualiści nie domagali się jeszcze praw do adopcji dzieci, a w przedszkolach nie przebierano chłopców za dziewczynki i vice versa. Dziś jesteśmy już na etapie praktyki. Z ideologii garstki francuskich filozofów, w większości działaczy komunistycznej międzynarodówki, wyrosła genderowa bestia, która sieje zamęt w polskim, i europejskim systemie edukacji i wychowania.

Prawda jest taka, że kultura, w której żyjemy, znajduje się na równi pochyłej i będzie się staczać coraz bardziej, niezależnie od naszych protestów. Chrześcijaństwo na Zachodzie już to przerabiali, teraz kolej na nas. Jedyną drogą, która pozwoliłaby nam uniknąć całkowitej marginalizacji prowadzi przez politykę. Tak, przez tę straszłą politykę, która nas denerwuje i do której nie chcemy się mieszać. W odróżnieniu od państw zachodnich, w Polsce przetrwała bowiem silna opozycja zdroworozsądkowa, która jest w stanie oczyścić instytucje państwowe, uniwersytety i szkoły z wpływów gender. Wybór między PO a PiS już dawno przestał być wyborem estetycznym czy partyjniackim. To wybór między demoniczną partią władzy, dla której kwestie światopoglądowe są tylko pionkami na szachownicy, a ugrupowaniem reprezentującym ludzi wolnych.

Kluczowa rola polityki nie oznacza oczywiście, że protesty chrześcijańskie młodzieży są mało ważne. Przeciwnie: są niezbędne, bo w epoce pomieszaną wartości wyznaczają w sferze publicznej granicę między dobrem a złem. W przypadku sprawy dotowanego z funduszy Unii Europejskiej programu „Równościowe przedszkole” może nawet trzeba zrobić więcej: nawiązać bezpośredni kontakt z rodzicami zagrożonych dzieci i poinformować ich o realiach gender. Lepiej żeby mama z tatą znaleźli normalne przedszkole na drugim końcu miasta lub w sąsiedniej wiosce niż żeby pozwolili zachwiać tożsamością płciową własnych dzieci. Na pewno będzie to dla nich kosztowne i niewygodne, ale w naszych czasach codziennie trzeba dokonywać radykalnych wyborów. Albo miłość rodzicielska, albo „przedszkole jest przedszkole, nie mogę sobie pozwolić na przeniesienie dziecka”. Najważniejsza jest przecież walka cywilna z „tym światem”, jaką toczymy w sobie. Mój siedemnastoletni syn chyba o tym wie, bo każdą swoją wyprawę krzyżową zaczyna od modlitwy. Dlatego jestem o niego spokojny. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ 18. kolejka ekstraklasy: Pogoń Szczecin – Zawisza Bydgoszcz 1:1, Wisła Kraków – Śląsk Wrocław 3:0, Korona Kielce – Widzew Łódź 2:1, Piast Gliwice – Górnik Zabrze 2:0, Lech Poznań – KGHM Zagłębie Lubin 1:1, Ruch Chorzów – Cracovia 3:2, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa 1:0. Legia, mimo wpadki w Białymostku, pozostaje liderem, wyprzedzając Wisłę i Górnika. W rozpoczętej awansem 19 kolejce Jagiellonia pokonała Wisłę 5:2, a Śląsk zremisował z Pogonią 1:1.

☺ Legia prowadzi w Ekstraklasie, jednak w rozgrywkach europejskich nie zdołała zdobyć nawet bramki. Ostatnio przegrała 0:2 z rezerwowym składem rzymskim Lazio.

☺ Arka Gdynia przegrała z Termalikiem 1:2 w zaległym spotkaniu 18. kolejki I ligi. Pierwszoligowcy skończyli sezon. Na prowadzeniu jest Górnik Łęczna przed GKS Białymostkiem, GKS Katowice i Arką Gdynia.

☺ Polacy za granicą. Boruc, bramkarz Southampton FC w meczu angielskiej ekstraklasy z Chelsea Londyn (1:3) doznał złamania ręki i nie zagra, co najmniej przez sześć tygodni. Borussia wygrała z Mainz 3:1, a dwa gole z „karnych” strzelił Lewandowski. Polski napastnik ma już na koncie 11 trafień w tym sezonie i jest liderem klasyfikacji strzelców Bundesligi. Piszczek został oceniony, jako najgorszy gracz Borussi. Grający we włoskiej

Fiorentinie Wolski zimą zostanie wypożyczony do szwajcarskiego Grasshoppers Zurich. Mariusz Lewandowski kończy grę w ukraińskim PFK Sewastopol. 34-letni pomocnik był tu zawodnikiem od 2010 r.

☺ W ostatnim rankingu FIFA Polska zajmuje 78. miejsce. W listopadzie polski zespół przegrał we Wrocławiu ze Słowacją 0:2 oraz zremisował w Poznaniu z Irlandią 0:0. Tak źle jeszcze nie było. Do FIFA należy 209 związków piłkarskich ze 185 krajów, więc gorzej być jeszcze może... Przed nami są m.in. Haiti, Jordania, Uzbekistan... Najbliższe plany reprezentacji: 18 stycznia mecz z Norwegią i 20 stycznia z Azerbejdżanem.

Solidarność, ale nie tylko...

Bogdan Usowicz

Prawie cała Polska solidaryzuje się obecnie z proeuropejskimi aspiracjami Ukrainy.

Sytuacja jest dynamiczna i zmienia się co chwila. Kiedy ten artykuł dotrze już do Państwa, sprawy będą zapewne rozstrzygnięte. Poświęćmy jednak tym bardzo ważnym także dla Polski wydarzeniom kilka słów.

Polscy politycy zdali tu egzamin. Sejm przyjął uchwałę w sprawie Ukrainy przez akklamację. Mamy w niej m.in. stanowcze potępienie „nieuzasadnionego użycia siły wobec uczestników i obserwatorów organizowanych w ostatnich dniach protestów” i apel „do wszystkich sił społecznych na Ukrainie o zapewnienie pokojowego przebiegu demonstracji”. Sejm wyraził także „pełną solidarność z obywatelami Ukrainy, którzy z wielką determinacją pokazują dziś międzynarodowej opinii publicznej, że chcą, aby ich kraj stał się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej”. Postawie dodali, że „Polska uczyni wszystko, aby drzwi do Europy pozostały dla Ukrainy otwarte”.

Jako pierwszy na Ukrainę dla poparcia europejskich aspiracji naszych sąsiadów wyjechał Jarosław Kaczyński. Po raz kolejny polityk ten pokazał się jako nietuzinkowy mąż stanu. Rządząca Platforma Obywatelska, po krótkim wahaniu (słynny wpis MSZ Sikorskiego wykpiwający inicjatywę prezesa PiS), także protestujących Ukraińców wsparła. Donald Tusk z pewną klasą, choć zapewne nie bez związku z dość powszechną sympatią Polaków dla wydarzeń w Kijowie, zdobył się nawet na podziękowania dla przywódcy opozycji.

Międzynarodowy nacisk spowodował, że prezydent Janukowycz, który nie podpisał umowy o stowarzyszeniu z UE w Wilnie, sprawy jednak nie zamyka i telefonicznie uzgadniał nawet kontynuację negocjacji Kijowa z Brukselą w tej sprawie. Zdaje się jednak, że demonstrantom to nie wystarczy i mamy do czynienia z pewnym politycznym przesileniem. Dymisja rządu Azarowa byłaby tu „najmniejszym wymiarem kary”. Wiktor Janukowycz grając na dwóch fortepianach (UE i szantażująca go Rosja) najwyraźniej nie docenił, że tej kakofonii będą mieli dość sami obywatele.

Zgromadzeni na Majdanie Niepodległości zajęli kijowski ratusz i dom związków zawodowych, a dodatkowo opanowali jeszcze budynek, nomen, omen, Pałacu Październikowego, w którym zazwyczaj odbywają się uroczyste akademie i koncerty. Przyszłość protestów pozostaje niewiadomą.

Najprostsza analiza wydarzeń ukraińskich pokazuje nam ścieranie się w tym kraju sił proeuropejskich i prorosyjskich. Jest to dla Ukrainy dylemat tak stary jak dla Polski jej geopolityczne położenie pomiędzy Niemcami a Rosją. Zarazem dla naszego kraju dylemat ważny, bo historia pokazuje, że Ukraina w mackach Rosji to stała i groźba i dla naszej niepodległości. Wiadomo też, że zachodnia część kraju chce do Unii bez Januko-

wycza, a wschodnia jest za prezydentem i Rosją. Podobnie było już podczas pomarańczowej rewolucji. Rzeczywistość jest jednak bardziej złożona. Gospodarka Ukrainy jest mocno osadzona we wschodnich realiach, a rosyjskie szantaże – ropą naftową i gazem – skuteczne. Majątki miejscowych oligarchów wyrosły właśnie dzięki temu. Warto jednak zauważyć, że obecnie część z nich, mając utrwaloną pozycję, nie ma nic przeciwko otwarciu także na Zachód. Dla zwykłych Ukraińców „ucieczka na Zachód” oznacza jednak reformy i przynajmniej w średniej perspektywie znaczne pogorszenie poziomu życia. Dla wielu protestujących działa tu przykład wyższego poziomu życia w krajach zachodnich (także w Polsce), ale nie zdają oni sobie sprawy ze wszystkich skutków takiej transformacji. Gdyby zaproponować Ukraińcom „europejski” poziom rachunków za gaz, prąd, benzynę, chleb, czynsz, czy papierosy, wielu z nich po prostu by się przeraziło... Ostateczny bilans ekonomiczny byłby zapewne korzystny, ale koszty spore. Z pewnością prozachodni wybór byłby także szansą na ochronę niepodległości. Z drugiej strony zapomina się jednak, że UE to nie tylko ekonomia, ale cały zakres przeorywania stosunków społecznych, nowinki światopoglądowe etc. Tutaj Ukraińcy są też znacznie bardziej konserwatywni i mentalnie bliżej im do Rosji, która nie przejmując się różnymi „prawami gejów”, czy „homoślubami”. Obiektywnie patrząc unia celna z Rosją, przynajmniej „na papierze”, odbiera państwu narodowemu mniej prerogatyw, niż zwiążanie się z UE.

Jest wreszcie jeszcze jedno zastrzeżenie. Prozachodni kurs Kijowa jest korzystny dla Polski i stabilizacji Europy Wschodniej, ale nie koniecznie już dla Paryża, Madrytu, czy Rzymu. W Wilnie zaproponowano stowarzyszenie bez jakiegokolwiek perspektywy integracji i bez pełnej osłony pomocowej przeciw skutkom rosyjskich sankcji. Moskwa tymczasem oficjalnie podburza Ukraińców, wykorzystuje swoją mniejszość w tym kraju, a nawet zależność energetyczną i handlową Kijowa i wydaje się, że Rosja argumentów ma tu znacznie więcej.

Przeciąganie Ukrainy trwa. Polska, poza słowiańską i sąsiedzką solidarnością, ma tu także swój interes polityczny. Na szalę położono np. propozycję zniesienia wiz dla Ukraińców. Można by nawet dorzucić trochę miliardów z naszej pomocowej „europiuli”, której i tak zapewne nie wykorzystamy. Można też naciskać na np. Paryż, któremu bliższa od „partnerstwa wschodniego” jest „unia śródziemnomorska”. Można dużo... Same frazesy to za mało. Trzeba by odważnie pokazać moralną i polityczną siłę Unii, ale problem w tym, że jej właściwie nie ma. Nie wiedzą być może o tym zebrani na „EuroMajdanie” w Kijowie, ale wie chyba Janukowycz i wie dobrze Putin. □

☺ Prezes PZPN Boniek sprzeciwił się pomysłowi szefa policji, by do końca sezonu rozgrywać mecze ekstraklasy piłkarskiej bez udziału kibiców gości.

☺ Nawatka wybrał się do Francji, gdzie obejrzał dwa mecze z udziałem Obraniaka i rozmawiał z tym piłkarzem na temat jego przyszłości w reprezentacji.

☺ Justyna Kowalczyk była czwarta na mecie ostatniego biegu w Kuusamo i zajmuje czwartą pozycję w PŚ. Kowalczyk wygrała sprint i bieg klasyczny na 5 km, ale w „tyżwie” została łatwo wyprzedzona przez Norweżki Bjoergen i Johaug oraz Finkę Kallę.

☺ Kuusamo okazało się niegościnnie

dla skoczków. Jeden konkurs musiano odwołać, a jeden skrócono do jednej serii, którą wygrał Niemiec Schlierenzauer. Skrócenia zawodów najbardziej żałował Hula, który prowadził po rozpoczęciu 2 serii, w której skoczył 138 m. Serię jednak anulowano. Na prowadzeniu Pucharu Świata pozostawał jednak rewelacyjny polski 19-latek Krzysztof Biegun (w Kuusamo był 18).

☺ Reprezentacja Polski piłkarek ręcznych pokonała w dwóch meczach sparingowych Brazylię 29:26 i 29:25.

☺ Piłkarze ręczni Vive Targi Kielce przegrali z Dunkerque HB 25:30 w meczu siódmej kolejki grupy „B” Ligi Mistrzów. Fran-

cuski zespół zdobył w ten sposób pierwsze punkty w rozgrywkach. Była to trzecia porażka Vive w ciągu dwóch tygodni. Nie sprostali także zadaniu szczyptorniści Orłenu Wisty Płock. Przegrali z faworyzowanym THW Kiel w siódmej kolejce Ligi Mistrzów 25:34 i z czterema porażkami nadal zajmują czwarte miejsce w tabeli grupy B.

☺ Polscy saneczkarze zajęli piąte miejsce w rywalizacji sztafet w zawodach Pucharu Świata w niemieckim Winterbergu. Był to ich najlepszy wynik w historii PŚ.

☺ Złotkowska zajęła w Astanie piąte miejsce na dystansie 1500 m w zawodach Pucharu Świata tyżwiarzy szybkich. □

Exlibris GK

Bogdan Dobosz

Kolaborant czy także ofiara?

Philippe D'Hugues, „Robert Brasillach. Ofiara kłamstwa katyńskiego”, Agencja Wydawniczo-Reklamowa ARTE, Biała Podlaska 2013, tłumaczenie: Łukasz Maślanka, ss. 199.

Wydawane w Polsce książki dotyczące Francji są cennym uzupełnieniem bibliotek także naszych rodaków, którzy osiedli nad Sekwaną. Zwłaszcza wtedy, gdy są to książki „niepokorne”, mówiące np. o historii Francji, o której nie jest łatwo dowiedzieć się i na miejscu.

Tak się rzeczy mają z tą biografią Roberta Brasillacha, która ukazała się we Francji w roku 2005, a jej polska, znacznie poszerzona wersja, trafiła na księgarski rynek obecnie. Jej autorem jest Philippe D'Hugues, absolwent nauk politycznych, krytyk filmowy, przeciwnik „poprawności politycznej”, związany m.in. z Raciem Courtoisie. Na pytanie o Brasillacha ustyszmy najczęściej dość prostą odpowiedź – dobry pisarz, ale kolaborant. Rzeczywistość jednak jak zwykle bywa bardziej złożona.

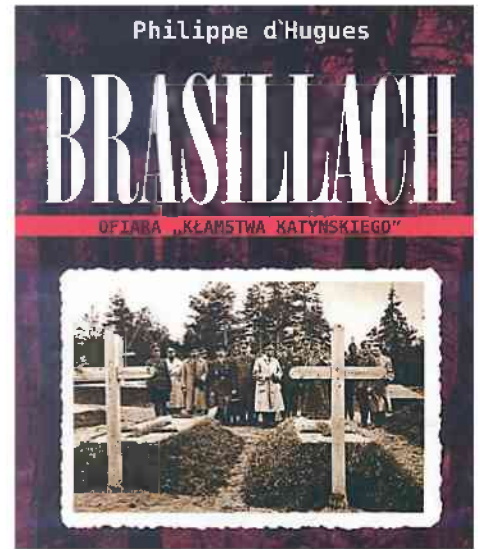
Robert Brasillach był świetnie zapowiadającym się powieściopisarzem, krytykiem literackim oraz filmowym, co w pewnym sensie łączy go z autorem biografii. Był wielkim talentem. Debiutował jako dziennikarz w wieku... 14 lat. Był też antykomunistą i niejako „pod prąd” oficjalnej linii intelektualnej w okresie międzywojennym, stanął w konflikcie hiszpańskim po stronie gen. Francisco Franco. Efektem tego była m.in. „Historia wojny w Hiszpanii” napisana wspólnie z Mauricem Bardechem. Warto dodać, że Brasillach nie zajmował się wcześniej sprawami dotyczącymi polityki. W piśmie „L'Action française” parał się sprawami literackimi, w „Revue universelle” publikował artykuły o teatrze i o kinie. Wolne od polityki było też pierwsze wydanie jego monumentalnego opracowania „Historii kina”.

Po roku 1936 wkracza jednak w świat polityki. Jak mówi w wywiadzie opublikowanym w „Arcanach” autor biografii d'Hugues, Brasillach „w roku 1937 objął kierownictwo tygodnika „Je Suis Partout”, a jego prawicowa orientacja uległa wzmocnieniu. Z dobrym skutkiem kontynuował twórczość literacką; wszedł jednak w spory polityczne epoki i coraz bardziej zapamiętał zwałczając lewicę. Francuskiej lewicy, będącej wtedy u władzy, zarzucał politykę rozbrajania Francji przy jednoczesnej woli wojny z Niemcami. (...) W 1939 roku, natychmiast po wypowiedzeniu wojny w następstwie najazdu na Polskę został zmobilizowany i skierowany na front. Był oficerem w stopniu porucznika. W czerwcu 1940 dostał się do niewoli i był więziony w oflagu, w Niemczech, aż do lutego 1941. W trakcie pobytu w oflagu pogłębił swą wrogą wobec ustroju republikańskiego postawę sądząc, że to ustrój republikański doprowadził Francję do katastrofy”.

Reszta była już konsekwencją tego przekonania. Oddajmy znowu głos autorowi

biografii: „Podobnie jak marszałek Pétain, Robert Brasillach sądził, że gdy po zakończeniu wojny zostanie podpisany traktat pokojowy, Francja powinna znaleźć się po stronie zwycięzcy. Do 1942 roku zanosilo się raczej na zwycięstwo Niemiec, stąd Brasillach popierał Vichy, tym bardziej, że przystąpienie ZSRS do wojny stawalo się – jak wtedy wielu myślało – ogromnym zagrożeniem, pociągającym za sobą ryzyko skomunizowania Europy. Po anglo-amerykańskim desancie we francuskiej Afryce północnej (Maroko i Algieria), a później we Włoszech klęska Niemiec wydata się prawdopodobna. Robert Brasillach przestał wtedy wierzyć w użyteczność aktywnej kolaboracji. (...) W 1944 r. odmówił opuszczenia Francji, aby schronić się za granicą. Natomiast jako konsekwentny zwolennik Maurrasa, nigdy nie uwierzył w Republikę i życzył Francji silnego, nawet wręcz autorytarnego rządu. Zwrócił się ku obcym wzorom, ponieważ sceptycznie odnosił się do możliwości odnowienia monarchii, na co czekał Charles Maurras. Nie tyle spoglądał w kierunku Niemiec, które wcale go nie pociągały (z wyjątkiem ich polityki młodzieżowej) ani nawet Włoch, których słabość dostrzegał, co raczej w kierunku Hiszpanii Franco, która była bliższa jego ideałowi, czy nawet w kierunku Portugalii Salazara”. Brasillach pada po wojnie ofiarą rozprawy z kolaborantami. Przebywa w Paryżu, ale oddaje się w ręce policji po aresztowaniu jego matki. Zostaje skazany wyrokiem sądu w Paryżu na śmierć za współpracę z Niemcami i rozstrzelany 6 lutego 1945 r. w forcie Montrouge. W więzieniu we Fresnes powstają wcześniej jego ostatnie, bardzo dojrzałe poematy. Był jedynym pisarzem, z którym nadający ton powojennym czystkom komunistki obeszli się tak srogo. De Gaulle, podobno został wprowadzony w błąd okazaniem mu rzekomego zdjęcia Brasillacha (miało to być jednak zdjęcie Doriota) w mundurze niemieckim i nie skorzystał z prawa łaski.

Kolaboracja Brasillacha nie była większa, niż podobne zachowania większości ludzi kultury ówczesnej Francji. W jego przypadku z pewnością miała ona podstawy ideowe, a nie konformistyczne. Fakt skazania pisarza na śmierć tłumaczy się na ogół tym, że jego publicystyka zalaża komunistom zbyt mocno za skórę. W biografii d'Huguesa znajdziemy jednak jeszcze jeden ciekawy trop. Jest nim wizyta Roberta Brasillacha w... Katyń. Brasillach został wybrany, żeby towarzyszyć ambasadorowi de Brinon w podróży do okupowanej Rosji, gdzie odwiedzili także w czerwcu 1943 roku Katyń. W lipcu tego roku, na łamach dziennika „Je Suis Partout”



ukazała się wstrząsająca relacja z odwiedzin na miejscu sowieckiej kaźni. Niektórzy przypuszczają więc, że wyrok z roku 1945 był tu komunistyczną zemstą i próbą uciszenia, być może na polecenie Moskwy, jednego ze świadków sowieckiego mordu na polskich oficerach.

Właśnie rozdział poświęcony Katyniowi („Widziałem doty Katynia”) i artykuł Mieczysława Grydzewskiego z londyńskich „Wiadomości” z 1957 roku o Brasillachu, zamieszczono w polskim wydaniu jako dodatkowy aneks do biografii pisarza. Stąd bierze się też podtytuł książki – „Ofiara kłamstwa katyńskiego”.

Opracowanie nie składa się tylko z faktów biograficznych, ale szeroko omawia różne aspekty działalności Brasillacha, od jego dokonań literackich, po publicystykę, temat faszyzmu w poglądach autora, czy jego działalność jako krytyka filmowego. Jest to jeszcze jedna z pozycji, które „włączają myślenie” i choćby z tej racji warta polecenia.

Książka dostępna jest na zamówienie w wydawnictwie (adres mailowy: rekonkwista72@poczta.onet.pl), ale także w księgarni polskiej w Paryżu.

Na marginesie warto poświęcić kilak słów samemu wydawnictwu, które powiązane jest z ukazującym się od 2004 r. periodykiem „Templum novum. Katedra Narodowego Romantyzmu”. Ma ono w swoim dorobku sporo cennych pozycji, jak np. ostatnia książka prof. J. Bartyzela poświęcona historii narodowo-katolickiego ruchu obywatelskiego w Meksyku, a także podziemnej organizacji katolickiej: El Yunque („Kowadło”). Wydawnictwo podejmuje także tematykę francuską. Poza biografią Brasillacha, w przygotowaniu jest książka-testament, z postawami prof. Bartyzela, której bohaterem jest ptk Jeana Bastien-Thiry, kolejny więzień Fresnes, ale już z trochę innej epoki (1963 r.). Był to współautor zamachu na de Gaulle'a i ostatni skazany na śmierć przez sąd wojskowy. Zarazem ostatni rozstrzelany we Francji, który oddał życie w wieku 35 lat za francuską Algierię. □



Un peu de sport

Pour se reposer de la politique

Nouvel entraîneur, vieux démons. Pour son premier match international comme sélectionneur des Blancs-et-Rouges, Adam Nawalka n'a pas failli à la tradition établie depuis 1997. En effet, en match amical contre la Slovaquie, à Wrocław, l'équipe de Pologne de football a perdu par deux buts à zéro. On pourrait dire que c'est logique dans la mesure où le onze des voisins du sud est mieux classé que le nôtre. Avant la rencontre, les Slovaques étaient à la 65^e place dans le classement de la FIFA alors que les Polonais y étaient à la 69^e. Cette première défaite est-elle le début d'une longue série pour le nouveau sélectionneur ? Les commentateurs dans les media ont été sévères. Ils ont noté que nos joueurs avaient très mal joué. Cependant, il ne faut pas oublier qu'Adam Nawalka n'a eu que très peu de temps pour se retourner dans la mesure où, nommé le 26 octobre, il n'a pris ses fonctions qu'à partir du 1^{er} novembre. De ce fait, il n'a eu que deux semaines pour préparer le match. Et, malheureusement, il n'y a pas eu le miracle tant attendu par les supporters. En général, la nomination d'un nouveau sélectionneur ne se traduit pas tout de suite, ni obligatoirement, dans les faits par des victoires de l'équipe, surtout lorsque les défaites forment son lot quotidien depuis des années. Un succès, c'est du travail de fond, que l'on construit pierre après pierre. C'est valable pour tous les sports. Personne ne voit le travail de fourmi que fournit, par exemple, Justyna Kowalczyk en ski de fond, mais ce sont des heures et des heures d'entraînement tout au long de l'année. Adam Nawalka devait d'abord prendre la mesure des joueurs capables de faire partie de la sélection nationale pour se constituer un vivier dans lequel il puisera lorsqu'il aura mis au point les meilleures tactiques de jeu. Et les joueurs devront travailler, et encore travailler, pour acquérir les automatismes nécessaires. Sans oublier le « mental », comme on dit en France, c'est-à-dire les dispositions psychologiques des uns et des autres où chacun est décidé à gagner, à faire gagner son équipe et son pays. Le deuxième match international d'Adam Nawalka a eu lieu à Poznań contre l'Irlande, quelques jours plus tard, et s'est soldé par un nul zéro à zéro. Les pessimistes diront que les Blancs-et-Rouges n'ont pas gagné et les optimistes qu'ils n'ont pas perdu. Mais ce n'est pas satisfaisant. Les commentateurs ont trouvé les Polonais médiocres, sans jeu, et la partie mortellement ennuyeuse. Ils espèrent maintenant qu'en deux rencontres, le sélectionneur aura pu prendre la mesure des choses et qu'il aura les moyens d'agir pour trouver des joueurs qui vont jouer et gagner, et surtout qui auront envie de s'engager à fond et de marquer des buts. Ce ne serait pas du luxe, car c'est comme cela que

l'on a des chances de progresser. La dernière fois que les Polonais ont battu un adversaire, c'est contre Saint-Marin en septembre, dans un match de qualification des éliminatoires du Mondial. Au cours de cette rencontre, les Blancs-et-Rouges ont mis cinq buts tandis que les joueurs de la petite république ont marqué leur premier but en cinq ans. Il a fallu que ce soit contre la Pologne ! Espérons que les nôtres n'attendront pas si longtemps pour en marquer plus contre leurs adversaires.

- Heureusement qu'il y a Justyna Kowalczyk pour relever le moral des troupes de supporters. Les Polonais disent qu'ils aiment bien l'hiver car ils peuvent enfin se réjouir des succès de la reine de la neige polonaise. Il y a de quoi, car son palmarès, à près de 31 ans, est impressionnant. En 13 ans, elle a été quatre fois médaillée olympique dont un titre de championne en 2010 ; aux championnats du monde, elle a gagné six médailles dont deux en or en 2009 ; à la coupe du monde, elle a été quatre fois en tête du classement lui donnant de remporter quatre globes de cristal en 2009, 2010, 2011 et 2013 ; elle a remporté quatre fois de suite le Tour de ski de 2010 à 2013 ; elle est aussi vingt-neuf fois championne de Pologne dans les disciplines du ski de fond. Elle a bien débuté la nouvelle saison 2013/2014 en remportant deux des trois épreuves du Ruka Triple en Finlande.



- À côté du ski de fond, il y a aussi le saut à ski. Adam Małysz, après une belle carrière internationale, a quitté les tremplins, mais la relève existe. Son exemple a attiré beaucoup de jeunes garçons vers ce sport et l'engouement est le même chez les plus jeunes. Les candidats sont très nombreux à vouloir pratiquer cette discipline. Malheureusement, notre pays manque de tremplins pour que tout le monde puisse s'entraîner. La coqueluche actuelle des media, c'est Krzysztof Biegun. Il a gagné la première épreuve ouvrant la nouvelle coupe du monde 2014, à Klingenthal en Allemagne, et a pris ainsi la tête du classement général. Bientôt la Biegunomania ?



- Tout le monde espère que le nouveau ministre du Sport et du Tourisme sera plus proche des sportifs et mettra tout en œuvre pour leur permettre d'atteindre les plus hauts niveaux internationaux. Pour l'instant, l'impression que fait Andrzej Biernat dans le milieu sportif est plutôt positive. Pourvu que cela dure et qu'il y ait des résultats ! □

Firma aluGlass

działająca w Paryżu od dwóch lat oferuje:

- okna i drzwi ALU, PCV,
- okna dachowe,
- ściany fasadowe,
- ogrody zimowe (altany),
- konstrukcje pełnoszkłane, przesuwne,
- balustrady pełnoszkłane, aluminiowe,
- deskę tarasową

Pełna oferta na
www.firmaaluglass.com





40 lat Centre du Dialogue

Ks. Alexandre Pietrzyk, SAC

Życ w swoim czasie

Kiedy obchodzimy 40. rocznicę rozpoczęcia działalności ośrodka założonego nad Sekwaną, różne wspomnienia nasuwają się do głowy. Już na początku należy zaznaczyć, że w Kościele trzeba szukać korzeni wielu instytucji, które pojawiły się w tym czasie.

Niewątpliwie był to czas twórczy - choćby w Warszawie w 1972 roku Pallotyni pod kierownictwem ks. W. Zdaniewicza SAC zakładają Instytut Statystyki Religijnej. W 1973 roku Dominikanie wychodzą na rynek wydawniczy ze swym czasopiśmie „W Drodze”, w Jerozolimie powstaje Tantur - ośrodek ekumeniczny, który wśród swych priorytetów zakładał dialog międzywyznaniowy. Można by wymienić całą listę inicjatyw, by ukazać oryginalność epoki. Niniejsza publikacja nie jest pracą naukową i nie jest wyczerpująca, gdy idzie o fenomen środowiska paryskiego w początkach istnienia Ośrodka Dialogu Księża Pallotynów. Istniały już: Kultura, Biblioteka Polska, Polska Misja Katolicka etc. U Pallotynów związane to było z próbą zbratania wszystkich Polaków i ich przyjaciół Francuzów. Cel niejako został osiągnięty. Po czterdziestu latach można powiedzieć, że jest to koniec pewnej epoki. Aleja zastużonych prowadzących te inicjatywy osób jest niewielka, to zaledwie siedem osób. Są to jednak zastużeni dla kultury polskiej wybitni artyści, naukowcy, politycy, duchowni, krótko mówiąc - najwybitniejsi Polacy i Polki ubiegłego stulecia żyjący w kraju i na emigracji. „Było to niezwykle ważne środowisko skupiające w najtrudniejszych powojennych latach wybitnych intelektualistów, artystów, naukowców i patriotów polskich” - będzie wspominał A. Seweryn.

Inspiracja założyciela... i następców - w tych kilku słowach wstępu pragnę oddać hołd inspiratorowi, ks. Józefowi Sadzikowi - twórcy propozycji wyprzedzającego swój czas. On diagnozował współczesność, przypominając jednocześnie, czym są zasadnicza kondycja człowieka, piękno i cierpienie. Dobitnie świadczy o tym wstęp do Księgi Hioba, czy wystrój kaplicy - Sali Odczytowej na Surcouf. Ks. Sadzik był wielkim erudytą, który mówił do Miłosza, że ciąży na nim przykucie do ziemskiego istnienia. I to istnienie jest zachwytem nad pięknem i

cierpieniem. Był on uformowany na estetyce Heidegera. Zmarł w sierpniu 1980 roku przeżywszy zaledwie 47 lat.

Tajemnica Sadzika, o której donosi czytelnikom Grudziński w swych pamiętnikach, pozostanie w cieniu życia wyrazem jego wewnętrznej duchowości. Lebenstein, który w 1972 roku wykonuje witraże do Ośrodka Dialogu w Paryżu, znajduje w ks. Sadzika człowieka szanującego go jako osobę i uważającego go za człowieka, który odbudowywał u tych, którzy się do niego zbliżyli, utracone uczucia moralne oraz nauczał radzenia sobie z samym sobą. On pomagał ludziom oderwać się od fikcyjnych celów. U Sadzika ludzie przechodzili swoistą formację religijną, potrafił on wszczepić każdemu zdolność do refleksji i medytacji. Innym spotkanym człowiekiem był Miłosz, który nawet po śmierci przyjaciela prosi go o modlitwę: „Niech triumfuje świętych obcowanie/Oczyszczający ogień tu i wszędzie/I co dzień wspólne zmarłych-powstawanie/ Ku Niemu, który jest i był, i będzie”. (Do Józefa Sadzika). Sala ta nic nie straciła ze swej aktualności, szczególnie, gdy spojrzymy na nią w kontekście pokrewieństwa sztuki z wiarą. Ona pomogła wielu ludziom uczęszczającym na spotkania do ośrodka, ona pomagała zdjąć maskę, która im przyrosła do twarzy.

Jak się to ma do naszego ośrodka?

Kiedy popatrzymy na socjologię ludzi zapraszanych na odczyty, musimy stwierdzić, że byli tam Polacy żyjący w kraju i na obczyźnie, wierzący i ateści, Polacy pochodzenia żydowskiego i Polacy pochodzenia szwajcarskiego, niemieckiego, itd. Nikt nikogo nie namawiał do zdrady swych przekonań, ale do ufności Bogu. Obecność Ducha Świętego jest konieczna, by dziś zrozumieć, co dokonywało się w sercach tych, którzy tutaj przybyli. A wspomnieć należy, że liczba prelegentów wynosiła ponad 500. Przynosili ze sobą wielką erudycję, kulturę bycia, a jednocześnie zarażeni byli światem, w którym

żyli. Jednych impregnował on swym sekularyzmem, drugich konsumizmem, jeszcze inni mieli coraz mniej odniesień do wartości duchowych. Wielu zachwycało się wolnością bez zobowiązań, inni obojętni byli na wymogi wiary. Księża Sadzik i Modzelewski „otworzyli ramiona gościnności naszego domu”, byli przyjaciółmi tych, którzy znali Boga i tych, którzy Go poszukiwali; interesowali się szczególnie niewierzącymi.

Najznakomitszy z nich to Jan Paweł II. O nim powie Miłosz: „...Twój portret w naszym domu co dzień nam przypomni,/ Co może jeden człowiek i jak działa świętość”. (Oda na osiemdziesiąte urodziny Jana Pawła II). Zanim będzie santo subito, pięć lat później, Miłosz głosi jego świętość.

Przestrzeń - apokalipsa i głowa Chrystusa. Katedra o witrażowym odcieniu historii katedr gotyckich Francji. Raczej nie nazwałbym tej przestrzeni - sanktuarium, które jest nośnikiem przekazu i koresponduje z treścią zamierzoną przez ludzi ją tworzących. Całość daje przystęp do nadprzyrodzonego Piękna. Ośmieliłbym się zastosować do tej przestrzeni schemat renesansowych traktatów o sztuce - jest to ars, combinatoria, commemorativa, imaginativa et contemplativa.

Ars combinatoria - połączenie sztuki starej i nowej. Witraże, ludzie, problemy, które zostają przyniesione przed ołtarz do naszej przestrzeni, tworzą nasze sanktuarium ducha. Następuje jakby gra między kolorami witraży wieczornego światła i ludzkich serc: stare i nowe wyobrażenie, dawne witraże i ich nowa forma, styl architektury czy „Głowa Chrystusa”. Istotą problemu są treści przekazywane przez ludzi dzielących się podczas odczytu czy dialogu z innymi. Jest to forma tradycyjna, ale słuchanie to jakby nabożne nastawienie obecnych tu ludzi, po czym następuje odstonięcie istoty problemów w dialogu - poruszenie umysłów i serc.

Ars commemorativa - wspomnienie, nostalgia za tradycją, szacunek do prawdy, do dobra, bez żadnych dwuznaczności. Patrzący Chrystus uświęca salę i siedzących tam ludzi. Wielu prelegentów swym wystąpieniem wzbudza podziw, o tym świadczył nastrój spotkań. Ucho słucha i rozum przypomina, że życie Polaków to egzystencja nadziei i radości. Dokonuje się powolny powrót do rzeczywistości, która nadaje sens i prowadzi



Witraże Jana Lebensteina

do odniesienia niepowtarzalnego, do Absolutu – to wydarzenie staje się osnową recepcji prawdy, zasianej w umysłach poprzez Ducha Świętego. Czy ta przestrzeń nie staje się dla wielu preambula fidei?

Ars imaginativa – wiele naszych spotkań dotyczyło kultury polskiej w szerokim tego słowa znaczeniu. Autorzy z wielką czułością dotykali polskiej rzeczywistości. Wieczory przypominały, że o Polsce zapomnieć nie można. Zmieniały się struktury w Ojczyźnie, zmieniała się Europa, odmładzali się Polacy wewnątrz i zatrzymywali się w tym sanktuarium i wierzyli, że to przemijanie ma sens. Mater Polonia pozwala tu, w tej przestrzeni na Surcouf, być u siebie i być sobą. To trwanie miało sens, gdy otwierano serca na trwanie przy Słowie. Piękno przepływało z witraży przez nas, ale wiedzieliśmy, że to nie my byliśmy pięknnością! Wchodziliśmy do Ośrodka Dialogu, nie mogąc oprzeć się kolejnym zdziwieniom. Odzyskiwaliśmy na nowo dar przemiany sumień. Odzyskiwaliśmy sens znaczenia Alfa i Omega – Początku i Kresu. Chrystus, przez Którego wszystko jest stworzone, patrzył na nas z rzeźby Szapocznikowa, a Apokalipsa witrażowa przypominała o Kresie naszej wędrówki. Ani zapomnienie początku, ani zwątpienie w Kres naszej pielgrzymki nie były wykluczone z obiegu Ducha w naszym sanktuarium.

Ars contemplativa – medytacja pozwalała odkryć, co w nas drzemie. Każde wystąpienie, czy to polityków, czy duchownych, artystów, czy poetów zatapiało nas w prawdzie, pięknie, życiu i sztuce. Przesłanie często było duchowe, bo przecież nie namawialiśmy do użycia siły, do rewolucji, do nienawiści, ale do przebaczenia, do umiłowania Ojczyzny, do poszanowania praw każdego człowieka i do obrony godności Polaków i ludzi dobrej woli. Dzięki poezji, czy prozie, recytacjom utworów, wielu zatapiało się w milczeniu i pogrążało w samotności serca. Doświadczenie piękna duchowego napętniało ich radością. Dzięki spojrzeniu Boga otrzymywali siłę do tworzenia nowych dzieł. Przekonywali się o obecności Boga poprzez przestrzeń artystyczną i dzięki spotkaniom ludziom, a poprzez polaryzację wobec osoby Boga i religii odnawiali się duchowo. Wielu właśnie w tamtym miejscu i dzięki różnym wybitnym osobistościom uczestniczącym w

spotkaniach odnalazło źródło wiary w Bogu.

Piękne witraże Lebensteina, element polskiej sztuki sakralnej. One pełnią do dziś rolę pomocniczą w wędrówce naszej wiary. One słyszały radość i ból Polski, stawę i znikomość ludzkich poczynań. Przypominają początek czasów i ich koniec, początek, który jest niewidzialny, tak jak i kres. Swą figuratywnością starają się je uczynić widzialnymi. Dopelnieniem tej wizji jest ołtarz w kaplicy sanktuarium, ołtarz przypominający śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Kontemplując obrazy Apokalipsy w logicznie zwartym porządku, od sceny do sceny pojawia się Słońce, symbol Chrystusa na początku, a na końcu Maryja z protoewangelii. Spójność, którą gwarantuje architektura ściany witrażowej, określa wizję artystyczną i teologiczną zarazem. Wszystko to widzi Maryja. Jesteśmy wdzięczni za Jej dyskretną obecność i za to, że nieustannie przekazywała nas swemu Synowi.

Przestrzeń to także owoc soborowej zmiany perspektywy. Uchwalona 3 grudnia 1963 roku, a więc 50 lat temu, Konstytucja o liturgii była inspiracją dla ks. Sadzika, by tę przestrzeń zabudować w nowym duchu! Chodziło o to, by nowe świątynie mogły wpisywać się w otaczający świat oraz o to, by ukazać styczność w rzeczywistości stworzenia, by nadać dynamikę nadziei pielgrzymowania ku nadchodzącemu Panu. To wszystko tłumaczy, dlaczego witraże, dlaczego wejście w średniowieczną Francję katedr witrażowych i dlaczego też taka tematyka: pielgrzymka nadziei, pielgrzymowanie nas ludzi, pielgrzymowanie ku nadchodzącemu Panu. Apokalipsa jest tematem witraży. Pan przyjdzie z przyszłości.

Znak czasu – jakim było powołanie Centrum Dialogu związane jest z duchem soboru watykańskiego II. Określenie to przyjęto w dokumentach Kościoła (GS, 4). Wprowadził je do słownictwa kościelnego Jan XXII, w Mater et Magistra 1961,53 i Pacem in terris 1963, 55.

Z jednej strony wyznaczył zjawiska, które w danym czasie charakteryzują istotne życie i kulturę ludzką, a które powinny być brane pod uwagę w wypełnieniu jego misji. Janowi XXIII chodziło o wlanie czegoś nowego w serca ludzi często zniechęconych. To, co zaproponował Kościołowi, to nie tylko naiwny optymizm, ale „zaufanie Chrystusowi” GS 4,1.

Znakiem czasu w tym okresie był wybór kardynała Wojtyły na stolicę Piotrową. Z innych uczestników spotkań paryskich dwóch otrzymało nagrodę Nobla: Watęsa i Miłosz, natomiast ks. Heller nagrodę Templetona.. Na uwagę zasługuje też obecność kardynała J. M. Lustigera w Paryżu czy fakt, że ks. Hoser zostaje arcybiskupem itd.

Ludzie dobrej woli – wyrażenie Jana XXIII, do takich, bowiem ludzi zwracali się organizatorzy ośrodka. Wybitni i dobrej woli. Te dwie cechy były konstytucyjne w zapraszaniu prelegentów, a dwa następne kryteria to przeświadczenie soborowe kolejnych dyrektorów oraz kryterium teologiczne: Duch Święty udziela się wszystkim dla dobra wspólnego (cf. GS 22,5). Chrystus w jakiś sposób przez wcielenie zjednoczył się niejako z każdym człowiekiem. To były cztery zasadnicze przesłanki, które kierowały dyrektorami ośrodka przez 40 lat. Każdemu podano księgę Objawienia w formie witraży do dociekania własnego losu, źródła wszechrzeczy, troski o naszą Ojczyznę i Kościół.

Tych kilka obserwacji to hołd złożony wszystkim prelegentom i uczestnikom spotkań. Każdy z nas przeżywa wydarzenia, kiedy dzieją się sprawy nieodwracalne. Ojczyzna nasza też przeżywała je razem z nami, dokonywała wyborów, podejmowała wiążące decyzje, którym trzeba było sprostać. Wymienię choćby czas stanu wojennego – rana, która do dziś nie może się zagoić, a potem katastrofa smoleńska – czyż Polacy nie chcą być dla siebie prawdziwi i przejrzysti? Pytanie przenikające aż do szpiku kości! Przejrzystość dziejów naszego narodu uwarunkowana jest przejrzystością sumień. I te wyzwania drzemią w każdym sercu. Ta tęsknota towarzyszyła wielu spotkaniom w Centre du Dialogu. Były też zwątpienia: jak to ks. Sadzika, który przed śmiercią kazał sobie przynieść tekst Biblii z tekstem: „Wytrwał, jakby widział Niewidzialnego.” Hbr 11,27.

Dialog – akcent położony przez Pawła VI w encyklice Ecclesiam suam(ES) z 6 sierpnia 1964 roku, jest czymś istotnym dla Kościoła sprzed 50 lat. Papież nie chciał wyprzedzać głosowania nad dokumentami, które ukażą się w grudniu 1965, (por ES 92), jednak jego inspiracje pozostaną wyznacznikiem dla wielu elementów konstytucji Gaudium et spes,(por GS 3). *ciąg dalszy na str. 14*

Życ w swoim czasie

ciąg dalszy ze str. 13

Choć dialog nie wyczerpuje treści encykliki, papież pragnął prowadzić dialog ze światem a także wewnątrz Kościoła. «Dialog(...) głosi prawdę, rozsiewa dary miłości, oddziaływa przykładem cnót, nie postępuje się twierdzeniami autorytatywnymi, niczego nie narzuca (...). Niesie pokój, odrzuca fanatyzm, toleruje sprzeciwy, skłania do szerokości poglądów» (E S, 81. „W dialogu w ten sposób prowadzonym połączy się prawda z miłością, zrozumienie z życzliwością» (E S 82).

Papież Wojtyła, nazwany papieżem dialogu, wielokrotnie będzie odwoływał się do swego poprzednika, Pawła VI, a szczególnie na ten temat mówił Paweł II w Bejrucie, że „chodzi o to, by umieć i chcieć zrozumieć głębokie znaczenie słów i postępowania rozmówcy i dostrzec źródło jego doświadczeń i ludzkiej perspektywę, w których siebie sytuuje” (10 maja 1997). Papież też przypominał w Jerozolimie, że dialog nie jest próbą narzucenia innym swych poglądów (...), chodzi byśmy słuchali się nawzajem, starali się dostrzec wszystko, co dobre i święte w nauczaniu drugiej strony” (25 marca 2000). Papież dialogu będzie przypominał podstawowe antropologiczne założenia dialogu: jest to poszukiwanie tego, „co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka” (orędzie na XVI Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1983).

Dialog - jak piszą biskupi polscy w ostatnim liście na dzień papieski w październiku 2013 - to coś więcej niż wymiana poglądów, krytyka, spór czy polemika. Zaczyna się on od spotkania człowieka z człowiekiem, cierpliwego słuchania, zadawania pytań, aż po możliwość wypowiedzenia się. Tak rozumiany dialog zakłada otwartość i dobrą wolę oraz wzajemny szacunek, daje możliwość przemyślenia własnych argumentów, ich zweryfikowania oraz zrozumienia drugiej strony. Nie jest mu obce doświadczenie trudności i braku zro-

mienia. Wierzmy jednak, że prawda jest silniejsza i ma moc pokonywać przeciwności. Takim procesem dialogu kieruje Duch Święty - Dawca Mądrości, na Którego powinniśmy się nieustannie otwierać. Dialog kończy się, jeśli miejsce życzliwości zajmuje wrogość czy chęć dominacji. Jego zaprzeczeniem jest na przykład kompromis za wszelką cenę, godzący się na odstępowanie od prawdy. Nie wolno bowiem godzić się na łamanie prawdy Bożej nawet kosztem utraty popularności. Św. Paweł w liście do Tymoteusza przypomina, że „nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2 Tm 1,7) (z listu Episkopatu z 21 czerwca 2013 roku na XII Dzień Papieski). Elementy kultury dialogu bazują na dużym potencjale ascezy w słuchaniu i mówieniu Pokoju).

Można powiedzieć, że w tych słowach jest nakreślony sens dialogu i taki duch panował na Surcouf w Paryżu przez 40 lat.

Nie mniej ważne jest w tym momencie podkreślenie roli przyjaźni, która się wytworzyła wśród uczestników spotkań. Po dyskusji toczyły się rozmowy, także na tematy rodzinne: o przygodach życia, o domowej radości, o nadziei i beznadziei. Opowiadane doświadczenia były zawsze prawdziwe, nie były podszyte koniunkturalizmem chwili.

Czy ten Ośrodek przysłużył się Ojczyźnie?

Dawne postacie historyczne z listy występujących uwikłwały się we współczesne polemiki. Nie jest życzeniem prezentacja zasług Centre du Dialogue, by do współczesnej szarpaniny używać nazwisk, które twórczo brały udział w debacie nad Sekwaną. Bez nich nie można mówić o korzeniach naszej współczesnej wolności. Oni zasłużyli się Ojczyźnie, to ludzie w 40 procentach wchodzący już do panteonu polskiej kultury. Jest tam cała paleta charakterów, galeria wielkich Polaków, którzy wywarli na nas wielki wpływ. Ich dziedzictwo jest



ks. J. Sadzik



ks. Miłosz i J. Lehenstein



ks. Z. Modzelewski

KRZYŻÓWKA AKTUALNA

Poziomo: A - Część broni strzeleckiej służąca do oparcia broni o ramię strzelca. B - Forma, maniera, sposób ubierania się. C - Zastona na twarzy Zorro. D - Drewniany bęben obciążony skórą używany dawniej w Afryce do wysyłania SMS-ów (hilihili). E - Antonim monologu. F - Sceniczny dramat muzyczny. G - Potocznie: zdolność, smykałka, talent. H - Grunt, niwa, pole, rola, ziemia.

Pionowo: 1 - Figiel, krotchwila, żarcik. 2 - „Opalizujący” mineraloid zaliczany do krzemianów. 3 - Nadmorskie - i nie

tylko -piaszczyste wzniesienie usypane przez wiatr. 4 - Bandyta, łobuz, opryszek. 5 - Czary, praktyki magiczne. 6 - Halucynacja, majak, mara, miraż, przywidzenie. 7 - Zaloty - określenie pochodzące od starofrancuskiego słowa conter fleurette. 8 - Okładanie się pięściami na ringu (niektórzy nazywają to sportem). 9 - Nieprzyjemna dolegliwość objawiająca się pieczeniem w żołądku lub przetyku. □

1	2	3	4	5	6	7	8	9

PROPONUJE: MDZ

	1	2	3	4	5	6	7	8	9
A						5			
B			2						
C								4	
D	1								
E							3		
F			9						
G								7	
H		8					6		

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 33/2013 GK: Ad multos annos.

Poziomo: Msza, obi, poruta, Dobroć, sąsiad, wilki, rogatka, lansada, tydzień, kokaina, piast, grafik, klatka, aura, kokon, Kana, tran.

Pionowo: roztop, iglica, gracja, sztuka, intelekt, gospoda, organki, odważnik, mikrob, amarant, rolada, Dunkierka, ćwikła. □

trwałym elementem naszej tożsamości narodowej, religijnej, europejskiej.

Skromny jubileusz to nie fascynacja chwilą czy chwila uniesienia. Nie jest to zjawisko gasnące, przejściowe, fragment moralnej i intelektualnej rzeczywistości Polaków tamtych czasów. To jedynie świadectwo odległej epoki. Poprzez świętowanie czterdziestolecia uwypuklamy teraźniejszość oraz tęsknotę za prawdziwym i szczerym dialogiem. Poszukujemy razem piękna, które wyraża miłość do Boga, ludzi i naszej Ojczyzny. Spotkania wielkich Polaków udowodniły, że filozoficzno-naukowa refleksja prowadzi do nowego rozumienia treści wiary chrześcijańskiej. W paryskim Centre du Dialogue w miarę rozwijania dialogu interdyscyplinarnego następował postęp w kierunku wzajemnego zrozumienia. Zastęgi kolejnych dyrektorów, kustoszów ośrodka dialogu, ks. Faleńczyka, ks. abp H. Hosera, ks. E. Małachwiejczyka, ks. L. Woronieckiego, są w tym wymiarze również niezwykle cenne i godne uznania, gdyż wpisują się właśnie w tę dynamikę prowadzenia dialogu między religią a dyskursem świata. Forma przyszłości leży w rękach Opatrzności i ludzi dobrej woli. Nasi współbracia „Założyciele” – ks. Józef Sadzik i ks. Zenon Modzelewski – nie bali się dialogu, gdyż byli ludźmi budującymi mosty („bridge people”). Dzięki nim wielcy Polacy prowadzili również dialog z Bogiem, choć może czasem trudno im było odnaleźć „prostą drogę do Boga”. Odnowili więź między kulturą religijną i refleksją nad „rzeczami tego świata”. Dziś, niestety, brakuje nam takiej filozofii i stajemy się świadkami dysonansu między wiarą religijną a ludźmi, których myślenie postmodernistyczne staje się nowym trudnym wyzwaniem.

Kiedyś ośrodek był szkołą historii Polski, szkołą religii, obywatelstwa, oporu – powie Andrzej Seweryn.

Dziękując moim Współbraciom, mam nadzieję, że wspólnie odno-

wimy styl naszego pallotyńskiego postępowania na rzecz nowej ewangelizacji, a mianowicie damy nowy impuls na drodze wzajemnego zaufania i autentycznego dialogu między ludźmi kultury religijnej, czerpiącej z bogactwa nauczania Kościoła, a tymi, którzy świat postrzegają głównie przez pryzmat współczesnych tendencji i przekonani filozoficzno-naukowych.

Trudno jest rozłączyć Centre du Dialogue od Edition du Dialogue, te instytucje wzajemnie się przenikają. Kontakt z autorami ponad 56 książek, autorami o wielkiej kulturze europejskiej ukierunkowywał szczególnie ks. Modzelewski, wśród nich czuł się komfortowo i bezpiecznie. Zrekonstruować i ułożyć w czasie wzajemne powiązania, uzupełnić luki wydaje się konieczne. Nie da się uobecnąć przeszłości w kilku zdaniach. Jego praca w wydawnictwie to seria książek, która jest prześwitem nowej kultury chrześcijańskiej na usługach polskiego czytelnika. Uwalniał nowy kształt kultury w świecie, który prowadził do zmiany poprzez pojawienie się zdarzenia wyjątkowego w osobie Karola Wojtyły. Życie Modzelewskiego było tożsame z Ośrodkiem i wydawnictwem, toteż zamyka się w kłamry całości. Spojrzenie na książki ożywia pamięć o nim, każde spotkanie w Ośrodku przywołuje pamięć o Sadziku. Cisza pozostaje wspólnym mianownikiem tych wielkich Pallotynów. Nie jesteśmy po dwóch stronach rzeczywistości, ale w dynamice życia, które zmienia się, ale się nie kończy; vita maturat non tollitur.

Pierwsze spotkanie odbyło się 14 grudnia 1973 roku. Stefan Kisielewski mówił wtedy na temat: Polska między wschodem a zachodem. 16 grudnia 2013 Ambasador T. Ortowski, wygłosił referat na temat: Pochwała „Dialogu” i dialogu. Centre du Dialogue stało się ważnym punktem na mapie kulturalnej Paryża. □

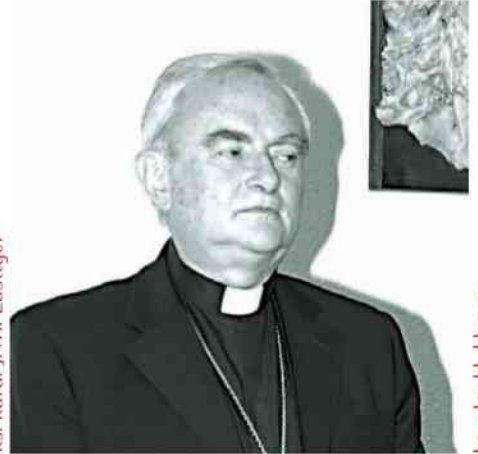
Alexandre Pietrzyk, SAC



ks. kard. K. Wojtyła



ks. kard. J. M. Lustiger



ks. abp H. Hoser

Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

21.11.2013

W swym kolejnym numerze, raczej lewicowy paryski tygodnik Le Nouvel Observateur, uwydatnia to, że katolicki dziennik La Croix zwiększa liczbę swych nabywców, a to w przeciwieństwie do siedmiu innych, wielkich dzienników Francji. Do tego La Croix dobrze stoi, gdy idzie o równowagę finansową... Jaki jest sekret tego sukcesu? Zapewne najprzód

np. to, że tak popularnym jest i budzi takie zainteresowanie papież Franciszek. Ale gra tu dużą rolę pewna specyfika La Croix – jak stwierdza dyrektorka tego pisma, Dominika Quinio. Otóż dokonano wyboru, bo mając tylko pewną, ograniczoną liczbę dziennikarzy nie można solidnie poruszać wszystkich tematów! A więc La Croix bardzo wiele uwagi poświęca ważnym zagadnieniom międzynarodowym, w pierwszym rzędzie, w tym Unii Europejskiej. No i rzecz jasna pismo przywiązuje ogromną wagę do problematyki religijnej, do kwestii etycznych, do ekonomii

„socjalnej i solidarnej”, do szkolnictwa... Natomiast „pozostawia na boku” sport, modę, „sensacyjne rozmaitości” itd. Jak zaznacza Arnaud Broustet „administrator” owego dziennika. La Croix nie wzięło udziału w „zbiorowej histerii” wokół (słynnej, obyczajowej) afery Strauss-Kahna. Broustet dał też do zrozumienia, iż czytelnicy cenią nacechowane pedagogią postawy pisma. Dodaje: świat jest złożony, nie chcemy narzucać gotowych rozwiązań. Dodam, że można za 15€ miesięcznie czytać La Croix na Internecie.

Młody (25 lat) przyjezdny z Polski twierdzi, iż już nie kupuje gazet. „Szybciej dowiaduję się co ostatnio zaszło i co kto powiedział w Internecie”. Ceni także sobie rozgłośnię radiowe nadające „non stop” informacje. Przywiązuje też wagę do publicystyki w Internecie. Mówi: „Internet to koniec wszelkiej cenzury!” Zastanawia się, jaki będzie los gazet, gdy wymrze pokolenie jego rodziców do prasy nawykłe... Wszak już Internet błyskawicznie przynosi nie tylko informacje, lecz również pisane od ręki komentarze... □

REKOLEKCJE ADWENTOWE

PARAFIA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

20, rue Legendre; tel. 01 79 25 46 61.

- **14 grudnia** (sobota) – 19⁰⁰ – (kaplica – 20, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.
- **15 grudnia** (niedziela) – 9³⁰ i 11⁰⁰ (krypta) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym; – 18⁰⁰ (kaplica – 20, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym.
- **16 grudnia** (poniedziałek) – 19⁰⁰ – (kaplica – 20, rue Legendre) – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja.
- **17 grudnia** (wtorek) – 18⁰⁰ – Spowiedź św. (kaplica – 20, rue Legendre) – 19⁰⁰ – Msza św. z kazaniem rekolekcyjnym, później konferencja. *Rekolek. je głosi ks. Mariusz Nitka z Paryża.*

PARAFIA WNIEBOWZIĘCIA NMP

263 bis, rue St-Honoré; tel. 01 55 35 32 25.

- **14 grudnia** (sobota) – 18³⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;
- **15 grudnia** (niedziela) – 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 14⁰⁰ (dla dzieci), 16⁰⁰, 19³⁰ – Msza św. z nauką rekolekcyjną;
- **16 grudnia** (poniedziałek) – 8⁰⁰ – Msza św. z nauką, 18⁰⁰ i 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;
- **17 grudnia** (wtorek) – 8⁰⁰ – Msza św. z nauką, 18⁰⁰ i 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.;
- **18 grudnia** (środa) – 8⁰⁰ – Msza św. z nauką; 18⁰⁰ i 20⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

Rekolek. je głosi ks. Jarosław Mrówczyński.

KAPLICA SAINT YVES

(11, rue Saint Yves, 75014 Paris):

- **15 grudnia** (niedziela) – 11⁰⁰ – Msza św. z nauką ogólną. Spowiedź przed i w czasie nabożeństwa.
- Rekolek. je głosi ks. Paweł z Paryża*

PARAFIA ŚW. GENOWEFY

18, rue Claude Lorrain; tel. 01 45 20 51 47

- **15 grudnia** (niedziela) – 9³⁰, 11³⁰ i 18⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
- **16 grudnia** (poniedziałek) – 19⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
- **17 grudnia** (wtorek) – 19⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.
- **18 grudnia** (środa) – 19⁰⁰ – Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św. Spowiedź św. od godz. 18⁰⁰.

Rekolek. je głosi ks. R. fał Wilkołek

KOŚCIÓŁ POLSKI ŚW. JOANNY D'ARC

Triel L'Hautil; tel. 01 55 35 32 28

- **15 grudnia** (niedziela) – 11³⁰ (Msza św. z nauką ogólną), przed Mszą św. o godz. 11⁰⁰ spowiedź św.

Rekolek. je głosi ks. Kamil Iwanowski sekretarz PMK we Fran. ji.

KAPLICA SAINTE RADEGONDE

Paryż XII – 34, rue du Rendez-Vous; tel. 01 55 35 32 28

- **15 grudnia** (niedziela) – 9⁰⁰ (Msza św. z nauką ogólną), przed Mszą św. możliwość spowiedzi św.

Rekolek. je głosi ks. Kamil Iwanowski sekretarz PMK we Fran. ji.

KOŚCIÓŁ ST. LEU - ST. GILLES

Bagnolet – 84, rue Sadi Carnot; tel. 01 43 62 91 69

- **15 grudnia** (niedziela) – 12³⁰ (Msza św. z nauką ogólną), przed Mszą św. możliwość spowiedzi św.
- **22 grudnia** (niedziela) – 12³⁰ (Msza św. z nauką ogólną), przed Mszą św. możliwość spowiedzi św.

Rekolek. je głosi ks. Zbigniew Wcisło SChr z Aulnay Sous Bois.

Pamięci księdza Tadeusza Śmiecha

Maria- Teresa Diupero

A zegar na wieży wciąż bije kanty
Które odmierzają i lata i czasu
Wszystko przemija tylko Bóg zostaje
i człowiek, który nosi choć załóżek wiary.

(Ks. Tadeusz Śmiech, Stella Maris, 1996)

W dniach 23-31 października grupa parafian z kościoła pw. Świętej Trójcy w Lyonie, z paniami: Stefanią Stasiak i Claude Tirquit, udała się do Polski na „pielgrzymkę”, której głównym celem było odwiedzenie grobu – w dzień urodzin i imienin – Ks. Tadeusza Śmiecha, wieloletniego proboszcza parafii, zmarłego 5 miesięcy temu.

Pierwszym etapem była jednak oczywiście Częstochowa, gdzie grupa modliła się przed Cudownym obrazem Czarnej Madonny, zawierając Jej śp. ks. Tadeusza, a także parafię Św. Trójcy i jej nowych duszpasterzy: ks. proboszcza Pawła Witkowskiego i ks. wikariusza Piotra Szota wraz z wiernymi.

W planie pielgrzymki znalazło się zwiedzanie Muzeum monet i medali Jana Pawła II, jedyne w świecie, związane

z osobą naszego Ojca Świętego, wybudowane jako wotum wdzięczności dla Matki Bożej.

27 października pielgrzymi przybyli do Skalbmierza (rodzinne miasto ks. Tadeusza), aby modlić się przy grobie zmarłego kapłana, odmawiając – o godz. 15 – koronkę do Miłosierdzia Bożego. O godz. 16 sprawowana była Msza św., po polsku i po francusku, w jego intencji. Następnie pielgrzymi z Francji spotkali się z grupą parafian ze Skalbmierza, z Kielc i z Częstochowy, którzy również przybyli na grób księdza. Następnym etapem był Sędziszów – i parafia ks. Śmiecha, gdzie pielgrzymi zwiedzili kościół pw. Św. Piotra i Pawła oraz kaplicę, wybudowaną przez niego. Ponadto spotkali się z panem Józefem Śmiechem – ojcem zmarłego i razem wspominali jego syna.

Ostatnim etapem był Kraków i sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie o godz. 15 pielgrzymi uczestniczyli w Mszy św. A przed wyjazdem do Francji jeszcze raz udali się do Częstochowy, aby podziękować Matce Bożej za owoce tej pięknej i bogatej pielgrzymki. □



Polska żywność podbija Francję

Krzysztof T. Walendzik

Ryby, wędliny, warzywa i owoce, przetwory mleczne i owocowo-warzywne, woły mineralne i napoje, kasze, ciastka cukiernicze i ręcznie robione czekoladki, polskie piwo i inne alkohole, wszystko to można było zobaczyć i spróbować na II Polskim Salonie Rolno-spożywczym w Rungis pod Paryżem.

Dlaczego tutaj? Otóż, dlatego, że Rungis to znakomite miejsce do robienia interesów, bo jest to największa giełda spożywcza na świecie, gdzie wszystko można sprzedać, ale pod warunkiem, że jest to przyzwoitej jakości. Podkreślić trzeba, że roczny obrót giełdy kształtuje się w okolicach 9 miliardów euro. W ubiegłym roku w salonie brało udział ponad 30 wystawców, w tym roku 21, głównie z okolic Lublina. Po ubiegłorocznej ekspozycji polscy wystawcy podpisali wiele kontraktów i handlują z Francuzami do dziś. Pomysłodawcą i wykonawcą Salonu jest Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP.

A oto, co dla Głosu Katolickiego powiedział szef wydziału minister Janusz Pieńkowski:

Eksport rolno-spożywczy z Polski do Francji rośnie w sposób bardzo dynamiczny. W tym roku przekroczyliśmy miliard euro

obrotu. To są setki tirów, które z polskimi produktami spożywczymi przyjeżdżają nad Sekwanę. Zadaniem naszego wydziału jest stworzenie odpowiednich warunków do robienia interesów, czyli dajemy polskim producentom przystawki wędki i dzisiaj tu w Rungis widać pływający po wodzie splotnik. Potencjalni klienci przychodzą, próbują i rozmawiają. W minionym roku przez halę przewinęło się kilkaset osób. Mam nadzieję, że w tym roku odwiedzających wystawę będzie więcej. W przyszłości będziemy kontynuować tę działalność, a nawet mam taki pomysł, by kiedyś przekształcić tę wystawę w ekspozycję permanentną, by polskie towary na giełdzie w Rungis były obecne w sposób ciągły, a firmy, które będą wystawiały swoje towary co jakiś czas zmieniały się. Myślę również, by zając się w przyszłości produktami

BIO. Badania rynku pokazują, że Francuzi gotowi są płacić nawet 30 procent więcej za produkty spożywcze, byleby tylko były one zaopatrzone w certyfikat BIO. A przecież w naszym kraju jest już teraz bardzo dużo przedsiębiorstw, które takie towary produkują. W moim przekonaniu polskie produkty rolno-spożywcze są wysokiej jakości i jestem pewien, że z roku na rok będzie ich coraz więcej na wcale nie łatwym rynku francuskim.

Od siedmiu lat relacjonuję uroczystość, która ma miejsce w Ambasadzie, a której celem jest uhonorowanie najlepszych eksporterów na teren Francji. W 2014 roku odbędzie się dziesiąta już edycja konkursu. Życzę więc tegorocznym wystawcom, aby prowadzili swoje interesy w taki sposób, by zostali wszyscy laureatami i otrzymali puchar dla najlepszych eksporterów. □



Parafia polska w Lyonie zaprasza wszystkich

Tych, którzy tu mieszkają, a także tych, którzy mogą „odwiedzić” ją tylko drogą internetową.

Od września 2013 roku liońska parafia polska, dzięki pomysłowości, zaangażowaniu i pracy naszych oddanych duszpasterzy: księdza proboszcza Pawła Witkowskiego i księdza wikariusza Piotra Szota ma swoją stronę internetową. Wiemy, że z każdym dniem przyciąga ona coraz większą liczbę osób, a wokół naszych księży już organizuje się grupa odpowiedzialna za kształt i funkcjonowanie strony. Osoby zainteresowane życiem religijnym parafii Polonii liońskiej i kościoła polskiego, mogą zapoznać się z działalnością placówki, oferującej wiernym bogate i różnorodne formy działalności religijnej i duchowej. Znajdziemy tu porządek Mszy św., Czytania na każdy dzień, fragmenty nauczania papieża Franciszka (np. Adhortację apostołską „Evangelię Gaudium”). Ponadto nowa strona jest łącznikiem między Kościołem w Polsce – ostatnio cytowany był List biskupów polskich na Adwent – a Kościołem w Lyonie: zapowiedzi uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia, tak pięknie obchodzone w Lyonie miastem Maryjnym. Z Kroniki możemy dowiedzieć się o wydarzeniach, jakie miały miejsce w parafii polskiej: objęcie parafii przez polskich księży, uroczystości związane z rocznicą obecności kopii Cudownego Wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej, święto 11 Listopada w Lyonie. Każde wydarzenie jest

bogato ilustrowane zdjęciami. Młodzież i dzieci znajdą ogłoszenia dla siebie, bo parafia organizuje spotkania dla każdej grupy wiekowej. W rubryce „Ciekawe linki” można np. zapoznać się ze świadectwami osób, które się nawróciły. Wreszcie jest kącik ogłoszeń praktycznych, dla osób szukających pracy czy mieszkania. Zapraszamy do parafii polskiej w Lyonie wszystkich, których serce bije po polsku. Adres: <http://www.parafialyon.blogspot.fr> □

Maria-Teresa Diupero

**GŁOS
KATOLICKI**

PRZYJACIELE

Mme Pomykaj Halina – 70€
Mr Hudziak Edward – 70€
Mr Śliwa Jan – 70€
Mme Łucka Anna – 100€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Sokół Carvin

W niedzielę 17 listopada 2013, o godz. 10., w kaplicy świętej Barbary - Carvin, odbyła się uroczysta ceremonia, z okazji rocznicy Towarzystwa.

Mięto 91 lat od założenia „Sokoła”. Mszę św. – z intencją: Za wszystkich zmarłych prezesów oraz członków „Sokoła” z Cardin, za zmarłych z naszych rodzin i przyjaciół – celebrował ks. Adam Gałazka, rektor Domu pallotyńskiego w Osny. Uroczystości towarzyszyło, otaczając ołtarz, 11 sztandarów, a kaplica była wypełniona wiernymi i sympatykami Stowarzyszenia.

Pierwszą lekcję odczytał Jean-Claude Piterek, drugie czytanie Leon Stojewski, prezes honorowy Sokola.

W swej wzruszającej homilii, ks. Adam nawiązał do trudnych czasów, w których żyjemy, w których świat – bez Boga – błądzi i prowadzi okrutne nieraz bratobójcze wojny. Wspominał w tym kontekście o świętej siostrze Faustynie, i o Orędziu przekazanym jej przez Pana Jezusa. Tłumaczył jak trzeba dzisiaj powracać do Bożego Miłosierdzia i żyć każdego dnia z ufnością w nieskończoną Bożą dobroć oraz w przyjaźni z Nim i bliźnimi. Przypomniał też... Celine Dion, której piosenki i uroczyste głosy ożywiają serca słuchaczy.

Później pieśni (Zdrowaś Maryjo - Chwata na wysokości - Po górach dolinach - U drzwi Twoich - Boże, coś Polskę) i

„In cor pore sano, mens sana”
 ...Nos aimés nous ont transmis la voie,
 Chemin scintillant de vive joie,
 Leur héritage toi jours sur vit
 Et dans nos Coeurs s'épanouit ! ...

modlitwy, głównie w języku polskim, rozbrzmiewały w kaplicy, ku podziwowi wielu Francuzów.

Po Mszy św., spotkaliśmy się w salce parafialnej, na tradycyjnym poczęstunku, zaproszeni przez Leona Kasprowiaka, prezesa Towarzystwa.

A Alain Masson, radca gminny, mówi o miłej i harmonijnej przyjaźni, która łączy nasze polsko-francuskie stowarzyszenia. Zachęcał nas też do dalszej współpracy, podkreślając jak serdecznie odczuwa zawsze przywiązanie do Ojczyzny, naszych pionierskich, polskich działaczy na ziemi francuskiej.

Edward Hudziak przeczytał okolicznościowy wiersz, zatytułowany: A nos Aines, honneur et hommage!

Ks. Adam, dawniejszy duszpasterz w parafii św. Józefa - Oignies, spotkał tu też swych licznych wiernych, którzy tak serdecznie go wspominają.

Wśród żywego gwaru, zaintonowano „Sto lat!” i „Cent ans..!“. Do miłego, przyszłego spotkania w roku 2014! „Gaude Mater Polonia!”

Edward Hudziak



BAL SYLWESTROWY!!

Stowarzyszenie Obrońców Krzyża w Paryżu
organizuje 31 grudnia,
 w krypcie Kościoła Polskiego Wniebowzięcia NMP
 (263 bis, St-Honoré, metro: Concorde, Madeleine)
„Bal Sylwestrowy”,
 na który serdecznie zapraszamy
 wszystkich zainteresowanych.

Koszt - 80 € od osoby.
 Zabawę umili Państwu zespół muzyczny.
 Rozpoczęcie Balu o godz. 20!
 Zapisy i szczegółowe informacje
 tel. 06 12 19 79 13; 06 67 52 21 94
 lub w krypcie Kościoła Polskiego
 Wniebowzięcia NMP w Paryżu
 - w niedzielę: 1, 8, 15 grudnia
 (w godz. 11-19).

Organizatorzy



Pan Jezus powiedział, że narodził się i przyszedł na świat, nie dla zbawienia sprawiedliwych, lecz uzdrowienia chorych (Ep III, 1082)



Grupa modlitwy św. Ojca Pio zaprasza na wspólną modlitwę i adorację

w każdą: - pierwszą niedzielę miesiąca, o godz. 17 - drugą sobotę miesiąca, o godz. 19

Parafia Miłosierdzia Bożego - Paryż - 20, rue Legendre (M° Villiers)

Kontakt i info.: 06 99 28 00 25.

HAYANGE

Kultywowanie tradycji polskich

Mam w pamięci dzień, kiedy spotkałam się po raz pierwszy z dużą grupą Polonii podczas Mszy św. w kościele polskim w Hayange. Od tego czasu minęło już 20 lat. Wówczas jeszcze nie zdawałam sobie sprawy, jak wiele, dla naszych rodaków mieszkających we Francji, znaczy podtrzymywanie polskości i kultury i tradycji.

Odkrywałam to stopniowo, uczestnicząc w spotkaniach organizowanych przez miejscowe organizacje polonijne. Uroczystości z okazji Świąt Narodowych i Religijnych skupiały polskie rodziny. W ten sposób poszerzyłam grono znajomych i takie były moje początki ojczystej, przyjacielskiej więzi z rodakami we Francji.

Zapoznałam się z polską szkołą w Nilvange, do której uczęszczały moje

dzieci. Lekcje prowadzone są w każdą środę roku szkolnego, a matki przyprowadzające swoje pociechy, dbają o to, aby dzieci rozmawiały w ojczystym języku, uczyły się czytać, pisać, śpiewać oraz uczestniczyć w akademiach. Zajęcia kończą się lekcjami religii prowadzonymi przez księdza z Polskiej Misji Katolickiej. Zaangażowanie, które wnosi każda osoba w przekazaniu polskiego dziedzictwa narodowego jest przykładem repre-

zentowania naszych korzeni, a głównym celem działalności, jest właśnie propagowanie Polski i jej bohaterów. Szkoła założona została przez Towarzystwo Krzewienia Oświaty i Kultury Polskiej w Nilvange, która 20 października br. obchodziła Jubileusz 95-lecia, tyle co nasza Niepodległa Ojczyzna. Msza św. zapoczątkowała uroczystości, których ciąg dalszy miał miejsce w miejskiej sali, przygotowanej do uczczenia tej rocznicy. Akademia z występem dzieci w barwnych strojach regionalnych, które z dumą recytowały poezje wieszczów polskich, wzruszały serca publiczności. A w drugiej części, występ chóru św. Cecylii z Algrange, wzbogacił akademię pięknym repertuarem pieśni patriotycznych.

Zwróciłam uwagę na fakt, że co roku, organizowane akademie przez tę organizację odzwierciedlają piękną, młodą i dynamiczną Polonię. Wkład wolontariuszy działających w interesie jak najlepszego przygotowania spotkania, zastępują na wyróżnienie. Pragnę wyszczególnić tę właśnie organizację, która służy sprawie kultywowania polskości i powstała równoległe z odzyskaniem niepodległości naszej Ojczyzny. Ona przedstawia rzeczywistość o pragnieniach i stanie duszy młodego pokolenia pełną miłości i tęsknoty do naszego rodzimego kraju.

„Nie pytajmy, co może zrobić dla nas Ojczyzna. Pytajmy, co my możemy dla niej uczynić...”

Elżbieta Bourgogne
„Dom Polski” Yutz



Szopki krakowskie w Le Touquet

przez 15 dni - od 21 grudnia 2013 do 5 stycznia 2014 r. w Le Touquet, Stowarzyszenie France-Pologne Côte d'Opale za pomocą „Szopki krakowskie” z Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

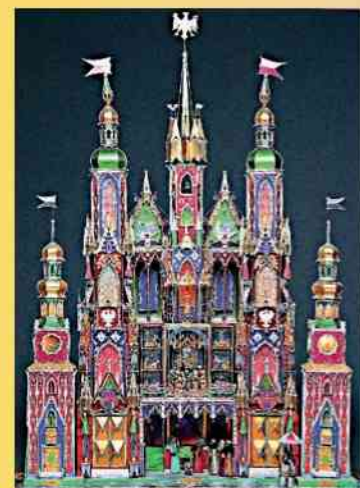
28 Szopek krakowskich - od 50 cm do 2 m wysokości i inne eksponaty muzealne: skrzynie, lajkoniki, ubiory, lalki, zdjęcia, film.

W Palais des Congrès w Le Touquet (62), od 21 grudnia do 5 stycznia, w godz. 10. - 13. i 14. - 18. (zamknięte 25 grudnia i 1 stycznia).

Cena biletu: dzieci - 1€, dorośli - 3€, członkowie Stowarzyszenia bezpłatnie). Możliwość rezerwacji dla grup.

Informacje: Asso. France-Pologne Côte d'Opale, tel. 06.76.49.24.01;

Office de Tourisme du Touquet, tel. 03.21.06.72.00; e-mail: francepologne-cotedopale@gmail.com; blog <http://francepolognecotedopale.unblog.fr/>



„Les traditions de Noël en Pologne” do 20 grudnia

WYSTAWA - Boulogne-Billancourt

Stowarzyszenie polsko-francuskie Art-Culture-Tradition z Boulogne-Billancourt zaprasza wszystkich Polaków z Kraju i z Francji, i przyjaciół Polski na wystawę od 3 do 20 grudnia 2013

„Les traditions de Noël en Pologne”

w Permanence du Quartier 63, rue de Paris (obok szkoły Maître Jacques) w Boulogne-Billancourt
Wystawa jest otwarta od poniedziałku 14h-18h do piątku 9h-12h/14h-18h

ASSOCIATION FRANCO-POLONAISE



Art - Culture - Tradition

• **Dowóz materiałów**

• **Wywóz GRUZU**



TEL. **06 21 36 32 09**

snb@entreprisedemolition.fr

POLSKI SKLEP! w Aulnay Sous Bois

Artykuły spożywcze:
nabiał, wędliny, napoje, alkohole...
kuchnia tradycyjna realizowana na miejscu:
pierogi, gołąbki, krokiety, bigos...
oraz ciasta: **sernik, makowiec, szarlotka**

2 bis bld de Strasbourg, 93600 Aulnay sous Bois
tel. 01 43 30 32 94 | sklep.aulnay@gmail.com
(przyjmujemy zamówienia na kolacje i uroczystości)

ZAPRASZAMY



SAMI SWOI



Polskie sklepy spożywcze!!!

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

ZAPRASZAMY:

NOWY SKLEP!!

93600 AULNAY SOUS BOIS

23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB 10.30 – 19.30;

NIEDZ. 10.00 – 14.00

TEL: 01 72 51 62 00

– RER B - AULNAY SOUS BOIS

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB 10.00 – 20.00

TEL: 01 70 25 46 62

– METRO 7 MAIRIE D'IVRY

– RER C - IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIÈRE

e-mail: sami.swoi@onet.pl



Prosto z Polski!

LUXSUS - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW,
RZESZÓW. TEL.: 06 62 75 50 06;
01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii polskiej w Paryżu XVI
– 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje bezpłatnie
– w niedziele o godz. 17⁰⁰

TRANSPORT:

- wywóz gruzu,
- dowóz materiałów,
- przeprowadzki.

T. 06 98 58 86 36

Rozliczenia księgowo

07 60 74 90 98

WYWÓZ GRUZU. TRANSPORT.
120€ – 60€!

TEL. 06.20.03.34.85

Dr Danuta Baranowicz-Schouker

chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière – 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle

tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)

Specjalistyczny Gabinet Ortodontyczny

DR AGNÈS PALUCHA

118, av. Jean-Jaurès - 75019 Paris, Métro: Ourcq/Laumière

tél. 01 83 96 03 00

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

POLSKI WARSZTAT SAMOCHODOWY NA PANTIN
naprawa samochodów osobowych i dostawczych

AJ Mécanique P.L

Tel. 0680563685; 0967150583; e-mail: aj.mecanique@yahoo.pl

- WIDEOFILMOWANIE
- FOTOGRAFIA OKOLICZNOŚCIOWA
CHRZEST, KOMUNIA, ŚLUB
- kamerzyści i fotograf do Państwa dyspozycji
tel. 06 50 99 55 47; www.photovideoart.fr



**TOWARZYSZENIE W URZĘDACH,
LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO.**

TEL. 06 12 79 44 37; agnieszkapl@hotmail.fr

GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach – od trzeciego razu – 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe – we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” – 4 €); przy powtórzeniach – 50% ceny; – „usługi” – do 10 słów: – 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów – 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) – dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” – 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) – inf. i cennik w redakcji

GK – 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris – II piętro: w godz. 9–12h30 i 15–18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Bilety autokarowe i samolotowe

Janosik SINDBADParyż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12⁴⁵), Reims (14⁴⁵), Metz (17⁰⁰)

do: Polski Południowej i Centralnej;

16⁰⁰ - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski

Witamy w Normandii!

Zapraszamy do XIII wiecznej posiadłości otoczonej przepięknym ogrodem - miejsce idealne na zorganizowanie wesela.

120 km od Paryża

Lub stronę

Kontakt: 06 03 79 69 23 lub 02 32 30 96 16, internetowa: www.grange-de-pommereuil.com



1235p65

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel. 01 70 28 55 66 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE****S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego
SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO
Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne,
spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

1189

**ŚWIEŻE PRODUKTY PROSTO Z POLSKI**

WĘDLINY

BIAŁY SER

WÓDKA

PIWA

OGÓRKI

MARYNOWANE

WYROBY

CUKIERNICZE



I WIELE INNYCH PRODUKTÓW

Zapraszamy

od Poniedziałku do Soboty od 10⁰⁰ do 19⁰⁰w Czwartki od 12⁰⁰ do 20³⁰St-Germain-en-Laye – 2, rue d'Hennemont
tel. 01 30 61 40 59 | e-mail: baltyk@orange.fr

1162p65

Dammarié Les Lys-L'espace NINO FERRER Place Paul Bert

31 grudnia od 20⁰⁰ do 5⁰⁰ rano

Polskie Towarzystwo Katolickie zaprasza na

Bal Sylwestrowy

Gra orkiestra z Polski

Wstęp 90 € od osoby. W cenie biletu świąteczne Menu.

Rezerwacja płatna do 25 grudnia 2013
tel. 01.64.37.06.35; 06.64.79.73.82.

1189p52

POLVOD**TYLKO POLSKIE FILMY**Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl**GŁOS
KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Tygodnik polski za granicą

(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 43 (2525): 15.12.2013

Commission paritaire N°: 0515 G. 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32

Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur MCP.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €, pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 4.12.2013

Inf. o prenumeracie na str. 3

PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Wieś to też Polska 9³⁰ – Octava dies 10⁰⁰ – Informacje 10²⁵ – Słowo Życia 10³⁰ – Rozmowy niedok. 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Anioł Pański 12⁰⁵ – Informacje 12¹⁵ – By odnowić oblicze ziemi 13⁰⁵ – Koncert życzeń 14³⁰ – Rozmowy niedok. 15⁴⁰ – Św. na każdy dzień 15⁴⁵ – Słowo Życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Wspomnienia z Wilna 16³⁰ – Tydzień z Ziemi Św. 16⁵⁰ – Reportaż(2) 17⁴⁵ – Informacje 18⁰⁰ – Spotkanie Rodziny RM 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach

WTOREK 17 GRUDNIA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski punkt widzenia 8⁴⁰ – Reportaż 9³⁵ – Wspomnienia z Polski 9⁵⁰ – Słowo życia 9⁵⁵ – Św. na każdy dzień 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Jak My to widzimy 10²⁰ – Słowo życia 10⁵⁰ – Tydzień z Ziemi Św. 11¹⁰ – Mocni w wierze 11⁵⁰ – Słowo życia 12⁰⁰ – Anioł Pański 12⁰⁵ – Informacje 12³⁵ – Św. na każdy dzień 14⁰⁰ – Z wędką nad wodę 15⁴⁵ – Słowo życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Kalejdoskop młodych 16³⁰ – Aktualności WSKSiM 16⁴⁵ – Św. na każdy dzień 17⁰⁰ – Program poradnikowy 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ – Myśląc Ojczyzna 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach

ŚRODA 18 GRUDNIA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski punkt widzenia 8⁴⁰ – Dla dzieci 8⁵⁵ – Słowo Życia 9⁰⁰ – Kalejdoskop młodych 9²⁰ – Aktualności WSKSiM 9⁵⁰ – Słowo życia 9⁵⁵ – Św. na każdy dzień 10⁰⁰ – Audiencja generalna 11³⁰ – Myśląc Ojczyzna 11⁵⁰ – Słowo

życia 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Anioł Pański 12⁰⁵ – Informacje 14²⁰ – Św. na każdy dzień 14³⁰ – Rozmowy niedok. 15⁴⁵ – Słowo Życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Na zdrowie 17⁰⁰ – Po stronie prawdy 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje dnia 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19²⁵ – Św. na każdy dzień 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ – Myśląc Ojczyzna 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁵ – Słowo Życia

CZWARTEK 19 GRUDNIA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Słowo życia 8²⁰ – Polski Punkt Widzenia 8⁴⁰ – Dla dzieci 9⁰⁰ – Na zdrowie 9⁵⁰ – Słowo życia 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Rozmowy niedok. 11²⁵ – Felieton 11⁵⁰ – Słowo Życia 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Anioł Pański 12⁰⁵ – Informacje 12²⁰ – Po stronie prawdy 14²⁰ – Słowo życia 14²⁵ – Św. na każdy dzień 14³⁰ – Rozmowy niedok. 15⁴⁵ – Słowo Życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Z wędką nad wodę 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ – Felieton 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach

PIĄTEK 20 GRUDNIA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Polski punkt widzenia 8⁴⁰ – Dla dzieci 9¹⁰ – Słowo Życia 9¹⁰ – Św. na każdy dzień 9⁴⁵ – Duc in altum 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Rozmowy niedok. 11²⁵ – Głos Polski 11⁵⁰ – Św. na każdy dzień 11⁵⁵ – Słowo życia 12⁰⁰ – Anioł Pański 12⁰⁵ – Informacje 12⁵⁰ – Św. na każdy dzień 12⁵⁵ – Słowo Życia 15⁴⁵ – Słowo Życia 15⁵⁰ – Pytasz i wiesz 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Porady medyczne 17⁰⁰ – Jazda próbna 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł

Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Warto zauważyć 18⁵⁵ – Przegląd Niedzieli 19⁰⁰ – W Namioście Słowa 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ – Felieton 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach

SOBOTA 21 GRUDNIA

8⁰⁰ – Informacje 8¹⁵ – Warto zauważyć 8⁵⁵ – Słowo Życia 10⁰⁰ – Informacje 10¹⁵ – Myśląc Ojczyzna 11⁰⁰ – Kropelka radości 12⁰⁰ – Anioł Pański 12²⁰ – W Namioście Słowa 13¹⁵ – Porady medyczne 13⁴⁵ – Słowo życia 13⁵⁰ – Św. na każdy dzień 14⁵⁰ – Siódmy Sakrament 15²⁰ – Św. na każdy dzień 15³⁰ – Koncert życzeń 15⁵⁰ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Muzyczne drogowskazy 17⁰⁰ – Sanktuarium Polskie 17²⁵ – Św. na każdy dzień 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ – Zaczerpnij ze źródła 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Polski punkt widzenia 22⁰⁵ – Świat w obrazach 22¹⁰ – Mocni w wierze

NIEDZIELA 22 GRUDNIA

8⁰⁰ – Słowo życia 8⁰⁵ – Polski punkt widzenia 8³⁰ – Z Parlamentu Europejskiego 9⁰⁰ – Spotkanie z Madzią Buczek 9⁰⁵ – Zaczerpnij ze źródła 9²⁰ – Przegląd Niedzieli 9³⁰ – Msza św. 11³⁰ – Dla dzieci 11⁵⁵ – Św. na każdy dzień 12⁰⁰ – Anioł Pański 12²⁰ – Wieś to też Polska 13³⁰ – By odnowić oblicze ziemi 15⁵⁰ – Św. na każdy dzień 15⁵⁵ – Słowo Życia 16⁰⁰ – Informacje 16¹⁰ – Koncert życzeń 17³⁰ – Reportaż 18⁰⁰ – Anioł Pański 18⁰⁵ – Informacje 18¹⁵ – Rozmowy niedok. 19³⁰ – Dla dzieci 20⁰⁰ – Informacje 20²⁰ – Modlitwa różańcowa 20⁵⁰ – Zaczerpnij ze źródła 21²⁰ – Informacje 21⁴⁰ – Octava Dies 22¹⁰ – Jak My to widzimy. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

Pielgrzymka do Ziemi Świętej 14-24 marca 2014

Koszt Pielgrzymki: 1320.00 €

Polska Mi. ja Katolicka za prasa do udziału w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, którą organizuje z Polską Wspólnotą w Douges.

Program pielgrzymki obejmuje zasadnicze miejsca związane z życiem i z działalnością Pana Jezusa: Betlejem, Nazaret, Jerozolima, Jezioro Genenezaret, Góra Błogostawieństw, Kafarnaum, Kana Galilejska, Góra Tabor i Góra Karmiel.

Wylot do Ziemi Świętej izraelskimi liniami lotniczymi EL AL i powrót: lotnisko Paryż – CDG. W kosztach Pielgrzymki zawarte są: transfery w Izraelu, hotele (pokoje dwu-osobowe), trzy posiłki dziennie, ubezpieczenie i opłaty wstępów.

Blizsze informacje zostaną podane zgłoszonym na „spotkaniu” w Douges i w Paryżu z początkiem lutego 2014 r.

Zgłoszenia na Pielgrzymkę (ilość miejsc ograniczona) do 31 grudnia 2013 przyjmują:

– od rodaków z Regionu Północnego: ks. Leszek Wojcie-

chowski, 59 ter, Cité Bruno 62119 Douges; tel. 03 21 20 10 37 albo 06 58 26 13 20.

– od rodaków z Regionu Paryskiego i z pozostałego terytorium Francji: Ks. Krystian Gawron, 11, rue Jules Guesde 92130 Issy-ses-Moulineaux; tel. 01 46 45 79 79 albo 06 27 96 36 40; e-mail: ks.ktystian.gawron@gmail.com

Przy zgłoszeniu należy podać: nazwisko, imię (imiona) - figurujące w paszporcie, datę jego ważności, datę urodzenia (do ubezpieczenia), adres, telefon i adres e-mail. Zgłoszenie jest ważne po uiszczeniu kwoty: 500 €. Czeki należy wystawiać na: Aumônierie Polonaise CCP 23 343 69 N Paris z dopiskiem: „Ziemia Święta” bądź na: „Mission Catholique Polonaise - Douges”. □

Przewodnictwo Pielgrzymki – ks. dr Krystian Gawron



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

TVP
POLONIA

PROGRAM TV

16 – 22 grudnia 2013

PONIEDZIAŁEK

16 GRUDNIA

7²⁵ Janka – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polonia w Komie 10⁴⁵ Tygodnik.pl 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Ranczo – serial 13⁴⁵ Made in Poland – teleturniej 14²⁰ Kulturalni PL – magazyn 15²⁰ Naszaarmia.pl 15⁵⁰ Złotopolscy – telenowela 16²⁰ Jak to działa – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Och Canada – reportaż 18²⁵ Nie ma jak Polska – magazyn 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Cafe Historia 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Wiedźmin – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 23⁵⁰ Śladami Podlasian 0¹⁵ Naszaarmia.pl 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Janka – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

WTOREK

17 GRUDNIA

6⁵⁵ Słownik polsko@polski 7²⁵ Pierścień i Róża – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Cafe Historia 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ Czas honoru – serial 13⁵⁰ Dzika Polska – serial 14²⁰ Kurier Kresowy – magazyn 14⁴⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁵ Śladami Podlasian 16³⁵ 07 w akcji! 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Makłowicz w podróży – magazyn 18²⁵ Szlakiem gwiazd – reportaż 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Kurier Kresowy – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁰ Łamigłówa 20⁵⁰ Ojciec Mateusz – serial 21⁴⁰ 07 w akcji! 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Po prostu 23²⁵ Hala odlotów 0¹⁰ Nie ma jak Polska – magazyn 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Pierścień i Róża – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

ŚRODA

18 GRUDNIA

7⁰⁵ Ex Libris – magazyn 7²⁵ Gruby – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Flesz historii – reportaż 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiado-

mości 12⁵⁰ Wiedźmin – serial 13⁵⁰ Wielki Test o żywności 15³⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Notacje – dokument 16¹⁵ Po prostu 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ Łamigłówa 17⁵⁵ Program rozrywkowy 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Wilnoteka – magazyn 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Siła wyższa – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 23⁴⁵ Ukryte taśmy stanu wojennego – reportaż 0¹⁵ Made in Poland – teleturniej 0⁴⁵ Galeria – serial 1⁰⁵ Łamigłówa 1¹⁵ Gruby – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

CZWARTEK

19 GRUDNIA

7⁰⁰ Och Canada – reportaż 7²⁵ Gwiazdny Pirat – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Polska i świat z historią w tle – reportaż 10⁵⁰ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁴⁵ Kabaretowy Klub Dwójki 14⁴⁵ Ukryte taśmy stanu wojennego – reportaż 15¹⁵ Załoga Eko – magazyn 15⁴⁵ Złotopolscy – telenowela 16¹⁰ Kultura Głupcze – magazyn 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa 17⁵⁵ Co nam w duszy gra 18⁵⁰ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Informacje kulturalne 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Komisarz Alex – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Determinator – serial 23⁴⁰ Perskie ocalenie – dokument 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Gwiazdny Pirat – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

PIĄTEK

20 GRUDNIA

7⁰⁰ Miłosierdzie i sprawiedliwość – reportaż 7³⁰ Tajemnice Wiklinowej Zatoki – serial 8⁰⁰ Pytanie na śniadanie 10³⁰ Wilnoteka – magazyn 10⁴⁵ Polonia w Komie 11⁰⁰ Polonia 24 11⁴⁰ Galeria – serial 12⁰⁰ Barwy szczęścia – serial 12²⁵ Łamigłówa 12³⁵ Wiadomości 12⁵⁰ M jak miłość – serial 13⁵⁰ Komisarz Alex – serial 14³⁵ Zapiski tążęgi – felieton 14⁵⁰ Mój pierwszy dzień – dokument 15²⁵ Złotopolscy – telenowela 16⁰⁰ Hala odlotów 16⁵⁵ Galeria – serial 17²⁰ Polonia w Komie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁵ Łamigłówa

17⁵⁵ Złote przeboje 18⁵⁵ Barwy szczęścia – serial 19²⁵ Ex Libris – magazyn 19⁵⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20³⁰ Sport 20⁴⁰ Pogoda 20⁴⁵ Łamigłówa 20⁵⁰ Na dobre i na złe – serial 21⁴⁵ Polonia w Komie 22⁰⁰ Polonia 24 22⁴⁵ Mała wielka miłość – film 0⁴⁵ Galeria – serial 1¹⁰ Łamigłówa 1¹⁵ Tajemnice Wiklinowej Zatoki – serial 1⁵⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

SOBOTA

21 GRUDNIA

6⁴⁰ Złotopolscy(5) – telenowela 9⁴⁰ Załoga Eko – magazyn 10¹⁰ Świat się kręci 11⁰⁰ Polonia w Komie 11¹⁵ Chtopi – serial 12¹⁰ Łamigłówa 12²⁰ Pamiętaj o mnie 12⁴⁰ Ojciec Mateusz – serial 13³⁰ Makłowicz w podróży – magazyn 14⁰⁰ Na dobre i na złe – serial 15⁰⁰ Perskie ocalenie – dokument 16⁰⁰ Kulturalni PL – magazyn 17⁰⁰ Słownik polsko@polski 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁵ M jak miłość – serial 18⁵⁰ Komu piosenkę – koncert 19⁴⁵ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁵ Pogoda 20⁴⁵ Czas honoru – serial 21³⁵ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Polacy tu i tam – magazyn 22⁴⁰ Pogoda na jutro – komedia 0¹⁵ Słownik polsko@polski 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁵ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości

NIEDZIELA

22 GRUDNIA

6⁰⁰ Galeria(5) – serial 8²⁰ Polacy tu i tam – magazyn 8⁵⁵ Kaktus i Mały – serial 9⁰⁰ Łamigłówa 9⁰⁵ Trzy Szalone Zera – serial 9⁴⁰ Ziarno 10¹⁰ Czterdziestolatek 20 lat później – serial 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Szlakiem gwiazd – reportaż 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁵ Pod Tatrami – reportaż 13⁰⁰ Msza św.- kościół NMP w Kościanie 14²⁰ Co nam w duszy gra 15²⁰ Okrasa łamie przepisy – magazyn 15⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16⁰⁵ Skarby prowincji – reportaż 16²⁵ Dzika Polska – serial 16⁵⁵ Made in Poland – teleturniej 17²⁵ Łamigłówa 17³⁰ Teleexpress 17⁵⁰ M jak miłość – serial 18⁴⁵ Idą święta z TVP i i Radiem Zet 19⁴⁰ Dobranocka 20⁰⁰ Wiadomości 20²⁵ Sport 20³⁰ Pogoda 20⁴⁵ Ranczo – serial 21⁴⁰ Pamiętaj o mnie 22⁰⁰ Tygodnik.pl 23⁰⁰ Czterdziestolatek 20 lat później – serial 0¹⁵ Dzika Polska – serial 0⁴⁵ Łamigłówa 0⁵⁰ M jak miłość – serial 1⁴⁰ Dobranocka 2⁰⁰ Wiadomości. □

Adwentowa droga...

na początek kalendarzowej zimy



& Associés
assurances

Specjalista od
ubezpieczeń
dziesięcioletnich
dla polskich
firm budowlanych.

Jesteś polską firmą
bez zarejestrowanego
zakładu we Francji?

Pracujesz na budowach we Francji?

GT ASSURANCES oferuje
proste rozwiązanie na obowiązkowe
ubezpieczenie decennale
i odpowiedzialność cywilną.

ATTESTATION DECENNALE



Wycena gratis – 01 39 53 04 63 ou agence.tilly@axa.fr

